Koniec śledztwa w sprawie burmistrza, były wójt nie złamał prawa

Strony 5 i 14

tygodnik

10 X 2026 r.
nr 41 (1361)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Wyszedł z sądu i pobił żonę

68-latek trafił do aresztu, dzięki czemu kobieta może wreszcie odetchnąć. Ala na jak długo. Przemoc w domach do wciąż problem, który nie znika.

Strona 4



Zdjęcie ilustracyjne/AI

Drożej za przekroczenie limitu przy oddawaniu odpadów
Strona 5

Do kogo trafiło 1,5% naszych podatków
Strona 10

Dla dzieci kraniczanka, dla radnych butelkowana
Strona 19

Igloopolanie są dla nich jak rodzina, a w zespole tańczą nawet córki
Strona 21

Reklama

JUBILER ALEKSANDER KRASZKIEWICZ
www.bizuteriadebica.pl I sklep@bizuteriadebica.pl; tel. 600 801 354

- 20% na biżuterię z diamentami



- 20% na obrączki złote



Marzysz o niepowtarzalnej biżuterii, a może chcesz sprezentować bliskiej Ci osobie naszyjnik, bransoletkę, pierścionek lub kolczyki, które będą mieć symboliczne znaczenie?

Wspólnie możemy zaprojektować unikatowy wzór, zgodnie z Twoją wizją.

Zapraszamy do sklepów w Dębicy:
ul. Słowackiego 2; tel. 14 676 05 15
ul. Kolejowa 29; tel. 696 322 076
ul. Krakowska 75; 14 670 06 16

Producent: darco

SORTuj.
To proste!



Pojemniki i akcesoria
do segregacji odpadów
kup na: sort-shop.pl



MANUFAKTURA ZDROWIA
STOMATOLOGIA | REHABILITACJA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA | IMPLANTOLOGIA | ORTODONCJA
Ul. Piłsudskiego 10
Dębica
tel. 666 462 111
tel. 666 744 999

ISSN 1507-1049
41
Numer w sprzedaży do: 12.10.2026

eprasa.pl efe2b4feda

Komentarz

Mógłbym rzec: A nie mówiłem?



GRZEGORZ KRÓL

Zwracam honor wójtowi Adamowi Pieniążkowi. Bo jeden zarzut wynikający z doniesienia, jakie złożył do prokuratury na działanie poprzednich władz jednak jest. Co prawda niewielkiego kalibru, ale jest. Piszemy o tym na str. 5.

Ale trzeba pamiętać, że zarzut to jeszcze nie wyrok. I pewnie tylko to powstrzymuje wójta przed zwołaniem zapowiadanej w lipcu 2025 roku konferencji prasowej. Albo to, że w pozostałych sprawach powodów do chwalenia się nie ma.

Ponad rok temu napisałem, że jestem ciekaw, czy jeśli prokuratura nie dopatrzy się przestępstw, to wójt stanie przed kamerami równie chętnie, jak zrobił to po otrzymaniu wyników audytu. Wójt odpowiedział mi wtedy na fejsbuku, że wyciągam wnioski zbyt wcześnie. Przypomniał, że postępowania wciąż trwają i zapewnił, że kiedy się zakończą, mieszkańcy zostaną „rzetelnie poinformowani o ich wynikach". Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie dyrektora GOSiR, umorzone zostało postępowanie dotyczące oświadczeń majątkowych byłego wójta Stanisława Rokosza oraz działań jego zastępcy. Wójt zaskarżył tę decyzję, ale po śmierci jego poprzednika zażalenie nie będzie rozpatrywane.

Konferencji tymczasem jak nie było, tak nie ma. A przecież kiedy pojawił się audyt i podejrzenia, była konferencja, kamery i mocne słowa. Dlatego podtrzymuję to, co napisałem ponad rok temu: jeśli publicznie informuje się o podejrzeniach wobec konkretnych ludzi, również publicznie powinno się poinformować, gdy nie znajdują one potwierdzenia. Wójt pytał wtedy, czy ja i redakcja będziemy przepraszać. Dzisiaj ja mam prostsze pytanie: kiedy konferencja? Cóż czuję, że na św. Dygdy. Czyli nigdy. No, chyba że wójt jednak mnie zaskoczy.

krol@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Bartłomiej Idzik

Ubierając kapelusz czuję się jakby w innej roli. Wszyscy mnie nazywają szeryfem.

O tym jak narodził się pomysł na ranczo, a później może nawet na miasteczko country w Żdżarach piszemy na str. 13

Komentarz

Urzędnicy przecież wiedzą lepiej



TOMASZ RATUSZNIAK

Stara zasada przy budowaniu chodników mówi o tym, że powinny powstawać tam, gdzie ludzie sami wydeptali sobie wcześniej ścieżkę. Ale nie o chodniku tym razem, a właściwie nie tylko. Bo chodnik rzeczywiście powstał i być może również i w tym miejscu był potrzebny. Tyle tylko, że przez wiele lat ludzie chodzili zupełnie inną drogą. Ta prowadziła przez kładkę nad potokiem Kawęckim, przy skrzyżowaniu ulic Staszica, Konarskiego i Głowackiego (piszemy o tym na str. 8). Chodzili, póki kładka, o którą, jak twierdzi mieszkający tam Jerzy Godzisz, nikt nie dbał, do niczego się już nie nadawała.

Czemu miasto jej nie wyremontuje? Bo się ponoć nie da i nie opłaca. No to wybudować nową. To znowu koszty zbyt duże. Ludzie dostali chodnik i niech nim chodzą. Nie chcę tu pisać ile sygnałów w tej sprawie, szczególnie od starszych mieszkańców, docierało do naszej redakcji. Nie wiem czy trafiły one również do urzędu, ale mam wrażenie, że nawet jeśli tak, to nikt się nimi specjalnie nie przejął. Budujemy chodnik, kładka do likwidacji i nie ma gadania. A że ludzie chcieliby inaczej? To nie ma znaczenia. Jedynie młodzież, która przez kładkę skraca sobie drogę do szkoły dostała prezent od urzędników. Bo ci, z rękami spętanymi przez biurokrację, kładki na razie zlikwidować nie mogą. A młodzież z niej korzysta gdzieś mając zakazy.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

30

stanowisk handlowych można wynająć na dębickim Rynku na czas poprzedzający Wszystkich Świętych.

Reklama



O nim się mówi

Łukasz Romanowski

Nowy sołtys Zawierzbia



Ma 35 lat, od urodzenia mieszka w Zawierzbiu. Absolwent SP nr 5 w Dębicy i Zespołu Szkół nr 4. Z żoną Anią prowadzą firmę transportową. Jego pasją są motocykle.

W wyborach wystartował, bo uważa, że nadszedł czas na działanie młodych ludzi. Podkreśla, że zamierza być sołtysem aktywnym, podejmować inicjatywy, wsłuchiwać się w głosy mieszkańców.

O sobie mówi, że nie lubi siedzenia na miejscu, preferuje działanie, rozmowę i kontakt z ludźmi, którego nigdy nie unika. Stawia na integrację lokalnej społeczności, wzajemny szacunek i rozwój wsi.

(nan)

Reklama





eprasa.pl efe2b4feda

Nie wiadomo, kiedy następna dostawa

Z tymi szczepionkami znowu może być kłopot

Nawet po 100 osób dziennie decyduje się na szczepienia.



Lucyna Samborska zachęca do szczepień.

W punkcie szczepień w Aptece Melisa chętni, żeby się zaszczepić, przyjmowani są od rana do wieczora, dosłownie. Między 8:00 a 22:00 czeka na nich wykwalifikowany personel. Nie trzeba się rejestrować na wyznaczoną godzinę.

Lucyna Samborska, właścicielka apteki wylicza, że w ubiegłym tygodniu w dwa kolejne dni szczepiło się po 100 osób. Łącznie w tym sezonie z tego sposobu profilaktyki skorzystało już ponad 600 pacjentów.

Ludzie szczepią się nie tylko przeciwko grypie, ale także przeciwko RSV. Ten wirus to powszechny patogen wywołujący choroby dróg oddechowych, który może być szczególnie niebezpieczny dla seniorów. W ubiegłym roku w Polsce ludzie zapadali na grypę 12 razy rzadziej niż na RSV, dlatego szczepić się warto. Tym bardziej, że szczepionka, która kosztuje ponad 800 zł, dla osób powyżej 65. roku życia jest bezpłatna.

– Nie płaci się także za jej podanie – mówi Lucyna Samborska.

I zapewnia, że szczepionek przeciwko wirusowi RSV na pewno nie zabraknie.

Tego samego nie może, niestety, powiedzieć o tych zapobiegających grypie. Już teraz zapasów prawie nie ma, a z rozeznania farmaceutki wynika, że podobna sytuacja jest w innych dębickich aptekach. Dlatego zachęca, by nie zwlekać, tylko korzystać, póki jeszcze można się zaszczepić.

I w tym przypadku szczepienie wraz z preparatem dla seniorów jest bezpłatne. Ale także dla pozostałych to niewielki wydatek, bo szczepionka przeciw grypie kosztuje trochę ponad 26 zł – od wszystkich producentów.

Lucyna Samborska szacuje, że w tym sezonie w swojej aptece jest w stanie zaszczepić nawet ponad 1000 osób, dlatego ma wielką nadzieję, że dostawcy staną na wysokości zadania i w połowie października uda się jeszcze kupić kolejną partię szczepionek przeciwko grypie.

Z jej obserwacji wynika, że z roku na rok przybywa osób, które decydują się na profilaktyczne szczepienia. Do tych, którzy mają dobre doświadczenia, bo udało im się uniknąć choroby, dołączają nowi.

– To nie jest tak, że szczepią się tylko seniorzy, choć oczywiście tych jest większość. Nie brakuje ludzi młodych – zapewnia.

Farmaceutka podkreśla, że lekkie przeziębienie bez gorączki nie jest przeciwwskazaniem do tego, by przyjąć szczepionkę. I przestrzega przed tym, by nie leczyć się na własną rękę.

– Bez testów nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy to RSV, grypa, czy jeszcze coś innego. Dlatego apeluję, by konsultować się z lekarzem – mówi.

Mimo że jest właścicielką apteki, prosi pacjentów, by nie przesadzali z lekami, zwłaszcza tymi kupowanymi bez recepty, które ordynują sobie według własnego planu.

– Zwykły paracetamol w nadmiarze może prowadzić do niebezpiecznych komplikacji, takich jak poważne uszkodzenie wątroby – przestrzega.

Agnieszka Majba-Pochwat

Jest ważna decyzja

Co dalej z producentem farb?

Zakład PPG w Dębicy jest coraz bliżej zmiany właściciela. UOKiK dał zgodę na sprzedaż.

Majątkiem fabryki, którą wielu mieszkańców wciąż kojarzy przede wszystkim jako Tikkurilę lub Polifarb, zainteresowała się Grupa Atlas. Firma chce przejąć nieruchomości oraz infrastrukturę zakładu.

Historia najnowszych zmian rozpoczęła się w 2025 roku. PPG Deco Polska poinformowało wówczas, że zamierza zakończyć produkcję farb i lakierów w Dębicy do końca 2026 roku. Umowy ze sporą częścią z około 300 osób załogi już zostały rozwiązane.

Dlaczego PPG w ogóle zdecydowało się wycofać produkcję z Dębicy? Jak wyjaśniała spółka kilka miesięcy temu w mailu przesłanym do naszej redakcji, postanowiła przenieść produkcję farb oraz ich dystrybucję do zakładu we Wrocławiu. Takie rozwiązanie ma poprawić efektywność działalności. Wrocławska fabryka ma być w związku z tym rozbudowywana i modernizowana. W Dębicy pozostać ma biuro administracyjne.

Informacja o planowanym zamknięciu zakładu wywołała spore poruszenie, przede wszystkim ze względu na przyszłość pracowników. Tematem zajmowali się również miejscy radni. Rada Miejska apelowała o podjęcie działań, które mogłyby pomóc w zachowaniu działalności zakładu i miejsc pracy.

Z kolei Powiatowy Urząd Pracy organizował spotkania dla pracowników PPG dotyczące możliwości uzyskania pomocy po utracie zatrudnienia.

Rozpoczęło się szukanie kupca na majątek zakładu. W czerwcu tego roku PPG podpisało przedwstępną umowę sprzedaży. Nabywcą ma być spółka należąca do Grupy Atlas, jednego z największych polskich producentów chemii budowlanej. Niedawno Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zgodził się na przejęcie przez Atlas nieruchomości oraz infrastruktury należącej do PPG w Dębicy. Nie oznacza to jednak, że transakcja została już ostatecznie zamknięta.

Atlas na razie nie przedstawił szczegółów dotyczących przyszłości zakładu w Dębicy. W tym momencie wiadomo jedynie, że producent chemii budowlanej zainteresowany jest przejęciem obiektu bez pracowników. Nie wiadomo natomiast, czy i jaka produkcja będzie prowadzona w naszym mieście i ile docelowo osób znajdzie tam zatrudnienie.

rar



Szyld nad bramą osobową firmy niebawem powinien być zmieniony.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Kazimierz Kipa

Koordynator Kina Radość w Dębicy, które otrzymało Lodołamacza za Przyjazną Przestrzeń. Jeszcze zanim to wyróżnienie trafiło do niego i jego współpracowników, rozpoczął przygotowania do utworzenia drugiej sali, w której będą wyświetlane filmy. Kino cały czas się rozwija, by jeszcze lepiej reagować na potrzeby klientów.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Marcin Barnaś

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Dębicy. To m.in. dzięki niemu stara topola rosnąca na os. Słonecznym w Dębicy zamiast wycięcia, doczeka się pielęgnacji. Niech te gwiazdki będą zachętą do tego, by w przyszłości chronić przed wycinką także inne drzewa rosnące w mieście.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Iwona Kubarska

Malarka, graficzka, artystka interdyscyplinarna. Autorka wielu murali, m.in. tego poświęconego Zespołowi Pieśni i Tańca Igloopolanie, który wraz z Adrianem Lipowskim wykonała w Parku Słonecznym. Ostatnio prowadziła warsztaty z młodzieżą, podczas których, pod jej przewodnictwem, powstało kolejne wielkoformatowe malowidło, tym razem na jednej ze ścian na Stadionie Miejskim przy ul. Akademickiej.

Reklama



eprasa.pl efe2b4feda

KRONIKA POLICYJNA

W BIEDRONCE PO ALKOHOL
W sklepie w Straszęcinie na gorącym uczynku zatrzymany został mieszkaniec Brzeźnicy. 68-latek usiłował wynieść bez płacenia za towar alkohol o wartości prawie 392 zł. Policjanci wezwani przez obsługę sklepu ukarali mężczyznę mandatem w wysokości 500 zł.

JEDNA OSOBA W SZPITALU
Do zderzenia dwóch pojazdów doszło 30 września w Nagawczynie. Ok. godz. 13:40 kierująca Skodą Felicją 67-letnia mieszkanka gminy Dębica najechała na tyl Opla Astry, który kierowany był przez 54-latkę, również z gminy Dębica. Ona została przewieziona do szpitala, ale okazało się, że na szczęście nie odniosła poważnych obrażeń, a sprawa zakwalifikowana zostanie, jako kolizja.

ZA SZYBKO
Na trzy miesiące stracił prawo jazdy 20-letni mieszkaniec Januszkowic zatrzymany 1 października na ul. Łukasiewicza w Brzostku. Młody mężczyzna, podróżując Volkswagenem Golfem, znacznie przekroczył prędkość w terenie zabudowanym. Przy ograniczeniu do 50 km/h pędził 106 km/h. Utrata prawa jazdy nie jest jedyną karą. Policjanci nałożyli na niego mandat w wysokości 1500 zł, otrzymał również 10 punktów karnych.

Kobieta może odetchnąć z ulgą

Wyrok nie pomógł, bił nadal

Dzień po decyzji sądu miał znów zaatakować żonę. 68-latek trafił do aresztu.



Wizyta w sądzie nie ostudziła zapędów Janusza S. Mężczyzna został aresztowany. Fot. AI.

Mężczyzna najbliższe trzy miesiące spędzi w tymczasowym areszcie. Taką decyzję podjął Sąd Rejonowy w Dębicy, przychylając się do wniosku prokuratury. Mężczyzna jest podejrzany o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad swoją 68-letnią żoną.

Według ustaleń śledczych do przemocy miało dochodzić w Dębicy od 28 sierpnia do 24 września 2026 roku. Mąż będąc pod wpływem alkoholu, miał wszczynać awantury, poniżać żonę i wyzywać ją wulgarnymi słowami. Prokuratura wskazuje również na przemoc fizyczną oraz agresywne zachowanie w domu. 68-latek miał m.in. rzucać słoikami, tłuc szkło i niszczyć wyposażenie.

Sprawa ma dodatkowy wymiar. Zaledwie dzień przed początkiem okresu objętego nowym zarzutem mężczyzna usłyszał wyrok w innej sprawie, dotyczącej tej samej pokrzywdzonej. 27 sierpnia Sąd Rejonowy w Dębicy nieprawomocnie skazał go za wcześniejsze znęcanie się nad żoną, uszkodzenie jej ciała, narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, kierowanie gróźb oraz naruszenie miru domowego. Mimo tego już następnego dnia, według prokuratury, mężczyzna miał ponownie rozpocząć znęcanie się nad małżonką. 68-latek przyznał się w całości do zarzucanego mu czynu, jednak odmówił składania wyjaśnień. Prokuratura wystąpiła o jego tymczasowe aresztowanie, wskazując m.in. na zagrożenie dla życia i zdrowia kobiety, obawę popełnienia kolejnego poważnego przestępstwa oraz możliwość wpływania na zeznania pokrzywdzonej. Sąd uwzględnił wniosek. Za zarzucane przestępstwo podejrzanemu grozi do 5 lat więzienia.

rar

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- **14 683 82 59, alarm. 986**

Puka do mieszkań i mówi o nadpłacie. ADM ostrzega

Fałszywa pracownica odwiedza mieszkańców bloków. ADM ostrzega przed oszustwem.

Do Administracji Domów Mieszkalnych w Dębicy dotarły już trzy zgłoszenia od lokatorów, dotyczące kobiety, która chodzi po blokach i podaje się za pracownicę administracji lub spółdzielni mieszkaniowej.

– Dzisiaj zgłosimy sprawę na policję – mówił w piątek 2 października prezes Łukasz Paluch.

Kobieta, opisywana jako blondynka, informuje mieszkańców o rzekomej nadpłacie, np. w wysokości 2,5 tys. zł. Następnie proponuje jej wykorzystanie np. na wymianę drzwi za 3,5 tys. zł. Lokator ma podpisać dokumenty i dopłacić brakujący tysiąc złotych, a później ma pojawić się ekipa wykonująca usługę.

– My nigdy nie rozliczamy ludzi w drzwiach – podkreśla Łukasz Paluch.

I zaznacza, że podobne próby mogą dotyczyć również budynków innych zarządców. Apeluje, aby nie przekazywać pieniędzy i nie podpisywać pochopnie dokumentów. Jeśli ktoś pojawi się z informacją o nadpłacie i zaoferuje jej rozliczenie w formie usługi, należy skontaktować się ze swoim zarządcą.

rar

Natknął się na patrol

Nieletni już bez prawka

Mieszkaniec Jodłowej stracił uprawnienia za znaczne przekroczenie prędkości.

W Dęborzynie kierujący motocyklem marki Honda 17-latek zlekceważył przepisy ruchu drogowego. W terenie zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h, miał na liczniku o wiele więcej. Miał też pecha, bo natknął się na patrol policji z urządzeniem pomiarowym, które pokazało, że pędził z prędkością 104 km/h. Wykroczenie, jakiego się dopuścił, miało poważne konsekwencje. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy.

– Nie dostał mandatu, sprawa zostanie skierowana do sądu – informuje podkom. Jacek Bator.

(nan)

Pierwsi byli policjanci

Pompują dla hospicjum

Służby mundurowe w powiecie zjednoczyły się w wyzwaniu i promują szczytny cel.

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Dębicy na czele z komendantem mł. insp. Maciejem Gawrysiem do zadania w postaci wykonania serii pompek i finansowego wsparcia na cel społeczny, zostali nominowani przez kolegów z Komendy Miejskiej w Rzeszowie.

Inicjatywa ma na celu wsparcie zbiórki, prowadzonej na dokończenie budowy Hospicyjnego Domu Aniołków w Skowierzynie– miejsca stworzonego z myślą o nieuleczalnie chorych dzieciach oraz ich rodzinach.

Na placu przy Chłodniczej zebrało się 21 funkcjonariuszy policji, którzy wspólnie wykonali 10 pompek. Następnie komendant przedstawił nominację dla kolejnych uczestników: policjantów z Mielca i dwóch naszych formacji mundurowych – strażaków i funkcjonariuszy służby więziennej z Zakładu Karnego w Dębicy. Ci pierwsi z wyzwaniem już sobie poradzili, w akcji uczestniczyło 18 strażaków.

– Nie wahaliśmy się ani chwili, zamieniliśmy na moment służbowe obowiązki na sprawnościowe wyzwanie – informują strażacy.

Nominowali do kolejnej kolegów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Pustyni i Rescue Brzostek.

(nan)



Strażacy poradzili sobie z wyzwaniem bez problemu.

eprasa.pl efe2b4feda

Stawki za przekroczenie limitu w górę

Prawdziwe podwyżki mogą nas czekać w 2027 roku

Dokładnie w lipcu przyszłego roku, jeśli ceny paliw nie spadną.



Dębicki PSZOK czynny jest od poniedziałku do soboty.

W czerwcu bowiem kończy się umowa na odbiór i transport odpadów, którą miasto ma podpisaną z Zakładem Usług Miejskich. A przy takich cenach z jakimi borykamy się obecnie i bez rządowych dopłat, stawki ZUM też mogą poszybować w górę. Tak przynajmniej uważa Marcin Barnaś, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Dębicy.

– Nowy przetarg będziemy rozstrzygać około marca, więc już wtedy będziemy znać wszystkie szczegóły. Ale to jest czysta ekonomia, więc jeśli paliwo idzie w górę, to i stawki – tłumaczy.

W kwietniu tego roku, kiedy urzędnicy negocjowali ze spółką stawki, na stacjach paliw nie było jeszcze tak drogo. Mimo tego ZUM domagał się 8 procent podwyżki, miastu udało się zbić to na 5 procent.

Teraz to zaowocowało m.in. podwyższeniem stawek za przekroczenie odpadów limitowanych w Punkcie Selektywnej Zbierania Odpadów Komunalnych. Od września jeśli oddajemy tam więcej niż 8 opon w roku, to za każdy dodatkowy kilogram zapłacimy 0,68 zł. W przypadku odpadów remontowo-budowlanych powyżej 200 kg, jest to 1,31 zł za kg, gruzu powyżej 500 kg – 0,40 zł za kg, a odpadów wielkogabarytowych, powyżej 300 kg – 1,34 zł za kg. Jedynie odpady zielone wciąż możemy oddawać bez ograniczeń.

– Limitów nie zmienialiśmy, ale stawki musieliśmy podwyższyć o te 5 procent – podkreśla dyrektor.

A czego najwięcej, poza limit, trafia na PSZOK? Okazuje się, że odpadów wielkogabarytowych. Tylko w tym roku, do końca sierpnia, trafiło tam ich aż 360 ton. Do tego 151 ton gruzu, 58 ton odpadów remontowo-budowlanych oraz 41 ton opon. Przez 12 miesięcy zeszłego roku natomiast Dębiczanie oddali 474 tony gabarytów, 187 ton gruzu, 67 ton odpadów remontowo-budowlanych i 59 ton opon.

Marcin Barnaś zauważa, że mimo wszystko jest to dużo mniej niż w czasie, kiedy limity nie obowiązywały. Dla porównania w 2020 roku PSZOK przyjął prawie 654 tony gabarytów, 363 tony gruzu, 104 tony odpadów remontowo-budowlanych i 44 tony opon.

Według wyliczeń Wydziału Ochrony Środowiska najbardziej problematyczne wciąż są dla nas odpady wielkogabarytowe. Tylko w tym roku limit przy ich oddawaniu przekroczyło już 136 osób (w poprzednim aż 405). W przypadku gruzu w 2026 było to 36 osób, odpadów remontowo-budowlanych – 20, a mieszkańców, którzy oddali więcej niż 8 opon było 12.

W związku z tym od stycznia do sierpnia 2026 roku miasto wystawiło już 204 noty obciążeniowe, a do jego kasy trafiło 24 204 zł. W sumie od czasu wprowadzenia limitów, czyli od 2021 roku, Dębiczanie, oddając odpady do PSZOK, byli zmuszeni dopłacić 350 750 zł.

tra

Zarzuty się nie potwierdziły

Były wójt nie złamał prawa

Tak po analizie materiału dowodowego uważają prokuratorzy z Rzeszowa.

Tamtejsza Prokuratura Rejonowa nadzorowała śledztwo w sprawie złożenia przez byłego wójta gminy Dębica Stanisława Rokosza fałszywych oświadczeń majątkowych. Miał się tego dopuścić poprzez zatajenie w nich dochodu wynikającego z wykorzystywania samochodu służbowego do celów prywatnych, Śledczy badali również, czy uprawnienia przekroczył zastępca wójta przy realizacji gminnych inwestycji, między innymi zabezpieczenia skarp w Latoszynie -Zdroju czy budowie kładki w Brzeźnicy. Jeszcze w czerwcu postępowanie zostało umorzone.

Zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa złożył jeszcze w 2024 roku następca Stanisława Rokosza Adam Pieniążek. Obecny wójt gminy Dębica zrobił to tuż po otrzymaniu wyników zarządzonego przez siebie audytu. Zdaniem kontrolerów poprzednie władze gminy dopuściły się szeregu nieprawidłowości, które Adam Pieniążek przedstawił do analizy organom ścigania.

Dziś już wiadomo, że niewiele zarzutów opisanych w audycie i przedstawionych przez wójta podczas konferencji prasowej znalazło potwierdzenie w rzeczywistości.

Jako pierwsze upadło podejrzenie wysunięte pod adresem dyrektora Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji Krzysztofa Lipczyńskiego. Z audytu wynikało, że naraził gminę na straty finansowe posiadając na obiektach GOSiR instalację fotowoltaiczną, a jednocześnie korzystając z prądu dostarczanego z sieci. Innego zdania byli prokuratorzy z Łańcuta.

– Postanowieniem z dnia 3 lutego 2025 roku powyższe postępowanie zostało zakończone wydaniem postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa – informował Krzysztof Ciechanowski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie.

W Prokuraturze Rejonowej w Leżajsku prowadzone było postępowanie dotyczące przywłaszczenia dokumentów w postaci voucherów do wykorzystania w Latoszynie-Zdroju. Miała się tego dopuścić Sylwia J., która wykonywała usługi dla gminnej spółki na podstawie umowy zlecenia. To ostatnie postępowanie zakończone zostało postawieniem zarzutów i skierowaniem sprawy na drogę sądową.

Wójt Adam Pieniążek obiecywał, że o rezultacie wszystkich prowadzonych przez prokuratury postępowań poinformuje opinię publiczną w taki sam sposób, w jaki ogłosił złożenie zawiadomienia do organów ścigania. Póki co tego nie zrobił, ale wiadomo, że odwołał się od ostatniej decyzji prokuratorów z Rzeszowa.

– Postanowienie to (o umorzeniu – przyp.red) zostało zaskarżone przez wójta gminy Dębica stosownym zażaleniem, które przesłano do rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Dębicy – informuje rzecznik Krzysztof Ciechanowski.

Po śmierci Stanisława Rokosza zażalenie nie będzie rozpatrywane. Czy w najbliższych dniach można się spodziewać konferencji prasowej, na której Adam Pieniążek przedstawi wyniki pracy śledczych?

jov

Mandatu składać nie zamierza

Ostatni raz podczas obrad obecny był w czerwcu

Chodzi o radnego Rady Gminy Maksymiliana Nylca. Ten zapowiada jednak, że mandatu nie planuje składać.



Radny zapowiada, że od najbliższej sesji wróci do pracy w radzie.

Od kilku miesięcy radny Rady Gminy Dębica Maksymilian Nylec nie bierze udziału w posiedzeniach rady, jak i w posiedzeniach komisji. Na jego nieobecności zwrócił uwagę jeden z naszych Czytelników.

– Radny Nylec ostatni raz uczestniczył w sesji w czerwcu. Było to ważne posiedzenie, podczas którego radni decydowali m.in. o udzieleniu wójtowi Adamowi Pieniążkowi wotum zaufania oraz absolutorium. Później na próżno było wypatrywać Maksymiliana Nylca w sali sesyjnej – przekazał nam Czytelnik.

I podkreśla, że nie po to mieszkańcy kilku miejscowości oddali na niego głos podczas ostatnich wyborów samorządowych, by teraz nie miał kto reprezentować ich interesów.

Zapytaliśmy radnego Nylca z czego wynika jego absencja. Radny odpowiada wprost, że nałożyło się na nią kilka spraw związanych zarówno z życiem prywatnym, jak i zawodowym.

– W lipcu miałem problemy zdrowotne, przebywałem w szpitalu – podkreśla.

Sierpień był natomiast jego ostatnim miesiącem u dotychczasowego pracodawcy. Od września radny rozpoczął nową pracę w Rzeszowie. Jak tłumaczy, początki w nowym miejscu oznaczają dla niego wiele obowiązków. Zależy mu również na tym, aby dobrze wypaść przed nowym pracodawcą. Radny – co podkreśla – ma świadomość, że przepisy dają mu możliwość uzyskania zwolnienia od pracy zawodowej na czas wykonywania obowiązków związanych z mandatem.

– Oczywiście za ten czas nie miałbym zapłacone za świadczenie pracy. To by mi wyrównała dieta. Ale natłok różnych szkoleń i wielu innych obowiązków sprawia, że nie chcę tego nadużywać – nie kryje Maksymilian Nylec.

Nieobecności na posiedzeniach mają również swoje konsekwencje finansowe. Gminny rajca zaznacza, że w takich przypadkach jego dieta jest odpowiednio pomniejszana. Nie ma do tego żadnych zastrzeżeń.

– To jest sprawiedliwe – dodaje.

Inaczej na sprawę patrzy nasz Czytelnik. Jego zdaniem pojawia się pytanie, czy osoba, która nie uczestniczy w pracach rady, powinna nadal sprawować mandat.

– W mojej ocenie rezygnacja otworzyłaby możliwość pracy komuś, kto mógłby regularniej uczestniczyć w posiedzeniach i wykonywać związane z mandatem obowiązki – mówi nasz rozmówca.

Maksymilian Nylec takiego scenariusza jednak nie rozważa i zapowiada, że nie zamierza składać mandatu. Zwraca przy tym uwagę na swoją pozycję w Radzie Gminy Dębica. Jak podkreśla, należy do nielicznego grona radnych pozostających w rzeczywistej opozycji wobec wójta Adama Pieniążka, co niejednokrotnie udowadniał podczas głosowań. To, jego zdaniem, dodatkowy argument za tym, aby nadal zasiadać w radzie i kontynuować swoją działalność samorządową.

Radny zapewnia jednocześnie, że sytuacja z ostatnich miesięcy nie będzie się przeciągać w nieskończoność. Po okresie problemów zdrowotnych, zmiany zatrudnienia i wdrażania się w obowiązki w nowym miejscu pracy zamierza wrócić do udziału w posiedzeniach.

– Na październikowej sesji chcę już być – podkreśla.

rar

eprasa.pl efe2b4feda

Trzy pytania do... Karoliny Mazur,

mamy Nikoli, która wzięła udział w projekcie Pod tą samą gwiazdą.

O hejcie wśród dzieci i młodzieży trzeba mówić



Skąd pomysł na udział pani córki Nikoli w projekcie Pod tą samą gwiazdą i jakie jest jego przesłanie?

Projekt powstał, by zwrócić uwagę na problem hejtu, z którym mierzą się dzieci i młodzież. Chcemy pokazać, że osoba, która doświadcza obraźliwych komentarzy czy wyśmiewania, nie powinna pozostawać z tym sama. O hejcie trzeba mówić, reagować na niego i szukać wsparcia. Ważnym elementem projektu jest pokazanie, że cudze słowa nie powinny odbierać młodym ludziom odwagi do realizowania swoich marzeń. To także przesłanie o szacunku, empatii i wzajemnym wsparciu.

Nikola zaśpiewała i wystąpiła w teledysku do piosenki pt. Pod tą samą gwiazdą, który można obejrzeć w serwisie YouTube. Podczas premiery klipu opowiedziała o swoich doświadczeniach. Dlaczego?

Sama doświadczyła hejtu i wie, jak mocno słowa ranią, wpływają na poczucie własnej wartości i pozostają w pamięci. Zdecydowała się opowiedzieć swoją historię, żeby pokazać innym ludziom, że nie są sami. Chciała zwrócić też uwagę na to, że hejt nie może decydować o tym, kim jesteśmy i co chcemy robić. Wspólnie z Fundacją Misja Skarb postanowiła wykorzystać swoje doświadczenia, aby za pomocą piosenki zachęcać innych do reagowania i szukania pomocy.

Ważne miejsce w projekcie zajmuje też historia. W jaki sposób połączono te dwa tematy?

Historia może być nie tylko opowieścią o przeszłości, ale też sposobem na budowanie relacji między pokoleniami. W projekcie spotykają się dzieci, młodzież oraz seniorzy. Szczególnym momentem było spotkanie z panią Marianną, która 2 października obchodziła setne urodziny i wystąpiła w teledysku. Podczas premiery podzieliła się swoim doświadczeniem i przesłaniem dla młodych. Bo wszyscy żyjemy pod tą samą gwiazdą.

(rar)

Robert Kosiński chce żyć i wciąż walczy z glejakiem

O chorobie dowiedział się dwa lata temu i od tej pory przeszedł już trzy operacje.



Robert Kosiński, mimo operacji, wciąż zmaga się z nowotworem.

Zaczęło się od kolan, na których ból narzekał od kilku lat. Dopiero potem pojawiły się bóle głowy. I właśnie wtedy, po badaniu rezonansem, dowiedział się, że w jego głowie rozwija się nowotwór złośliwy – glejak IV stopnia. Pierwszą operację przeszedł w marcu 2024 roku w Sosnowcu, drugą w lutym 2026 w Gdańsku. Choroba jednak nie odpuszcza. Po czterech miesiącach pojawił się kolejny odrost. Tym razem nie było to już jedno, ale dwa ogniska. W tym jeden guz umiejscowił się w tętnicy.

– Pod koniec sierpnia miałem wykonany rezonans kwalifikacyjny do protonoterapii, na którym okazało się, że jedno z ognisk drastycznie się zwiększyło, przez co zostałem skierowany do natychmiastowej operacji – pisze Robert.

21 września w Gdańsku odbyła się jego trzecia już operacja usunięcia wznowy glejaka wraz z kraniotomią czołową.

– Jest to dla mnie oraz dla najbliższych ogromnie trudny moment, ponieważ nie udało się usunąć zmiany znajdującej się na tętnicy, ale nie mam zamiaru się poddać. Chcę zrobić wszystko, co możliwe, aby dalej walczyć o życie i mieć szansę na kolejne lata z dziećmi oraz żoną – przekonuje ojciec dwóch synów.

Ze względu na niejednoznaczny rodzaj guza, który wbrew oczekiwaniom, nie zachowuje się jak standardowy gwiaździak, koszty leczenia, konsultacji, rehabilitacji, leków, badań i dalszej terapii są dla niego i jego bliskich bardzo dużym obciążeniem. Szczególnie że przez ostatnie pół roku stan zdrowia Roberta nie pozwalał mu na pracę.

Szansą może też być leczenie za granicą, bo jego przypadek był już konsultowany w klinice w Cleveland w Stanach Zjednoczonych i niemieckim Szpitalu Uniwersyteckim w Heidelbergu. Dlatego właśnie Robert zwraca się dziś o pomoc.

– Proszę Was o wsparcie w mojej najtrudniejszej walce. Każda wpłata, nawet najmniejsza, ma dla mnie ogromne znaczenie. Chcę żyć. Chcę walczyć. Proszę, pomóżcie mi wygrać tę walkę – pisze, dziękując jednocześnie wszystkim darczyńcom.

Pieniądze dla niego, a potrzebne jest 100 000 zł, wpłacać można pod adresem: https://onkozbiorka.pl/robert-kosinski. Regularnie wspierać można również jego drugą zbiórkę na: https://www.siepomaga.pl/robert-kosinski.

tra

Wszystkie na pewno nie znajdą się w budżecie

Radni składają wnioski. Które drogi do remontu?

Przyszłoroczny budżet Dębicy zaczyna się tworzyć. Gotowy projekt poznamy najpóźniej 15 listopada.

Teraz jest czas, kiedy radni Rady Miejskiej w Dębicy składają do burmistrza wnioski. Większość z nich dotyczy remontów dróg. Propozycji jest jednak tak dużo, że miasto nie ma możliwości zrealizowania wszystkich.

– Łącznie zgłoszonych zostało około stu dróg – mówi burmistrz Dębicy Mateusz Kutrzeba.

Część wniosków można od razu wykreślić, gdyż jak wyjaśnia burmistrz, radni zgłaszają również ulice, na których prace już trwają albo których remont został zaplanowany do realizacji jeszcze w tym roku.

W przyszłym roku możliwości miasta w zakresie inwestycji drogowych mogą być ograniczone. Powodem są duże zadania, na które samorząd będzie musiał zabezpieczyć wkład własny. Wśród nich są m.in. budowa inkubatora przedsiębiorczości, przebudowa dawnej synagogi, rozbudowa systemu monitoringu oraz przebudowa centrum Dębicy, która ma rozpocząć się w 2027 roku. Na razie nie wiadomo, które propozycje radnych znajdą się ostatecznie w najważniejszym miejskim dokumencie.

– Jesteśmy dopiero na początku drogi. Do 15 listopada przedstawię radnym gotowy projekt – dodaje Mateusz Kutrzeba.

Burmistrz wskazuje jednak inwestycję drogową, która jego zdaniem jest obecnie jedną z najpilniejszych. Chodzi o remont ul. Kosynierów Racławickich na odcinku od ronda na ul. Kościuszki do skrzyżowania z sygnalizacją świetlną przy ul. Świętosława.

– Z mojego punktu widzenia jest to kluczowa droga – podkreśla.

Ulica jest mocno obciążona ruchem. Każdego dnia korzystają z niej setki kierowców. To również jedna z głównych tras wykorzystywanych przez kierujących samochodami ciężarowymi, którzy jadą w stronę autostrady A4.

– Droga ma już 26 lat. Kiedy projektowano ją 28 lat temu, nikt nie przypuszczał, że będzie ona tak bardzo obciążona – mówi burmistrz.

Według Mateusza Kutrzeby problem dotyczy nie tylko nawierzchni. Remontu wymaga również infrastruktura znajdująca się pod drogą. Jak zaznacza, wszystko zaczyna się tam już „rozjeżdżać", łącznie z przebiegającymi w ziemi sieciami.

Miasto podejmowało już próby pozyskania zewnętrznego dofinansowania na przebudowę Kosynierów Racławickich, jednak dotychczas bez powodzenia. Szacuje się, że na realizację inwestycji potrzeba co najmniej około 8 mln zł.

Ta ulica jednak nie znalazła się wśród tych, które najczęściej pojawiają się we wnioskach radnych. Zamiast niej burmistrz wymienia



Jedną z ulic, która ma być remontowana jest Głowackiego.

w tym przypadku ul. Kawęczyńską, Gajową, Partyzantów, Polną i Szkotnią. Radni wnioskują również o dalszą rewitalizację osiedla Matejki, obejmującą drogi i parkingi.

Co ciekawe, tylko jedna radna – Ewa Janeczko – zawnioskowała o remont i przebudowę ul. Strumskiego, o czym mówi się od wielu już lat. Dopytywany o tą inwestycję burmistrz wyjaśnia, że projekt będzie gotowy do końca tego roku. Włodarz przypomina również, że inwestycja została połączona z przebudową ul. Głowackiego, gdzie ma powstać m.in. dodatkowy pas, ułatwiający skręt w prawo, w ul. Kościuszki. Czy w 2027 roku uda się to zrobić?

rar

Mechanik ma nowego dyrektora

Na razie pełni obowiązki

Bożenę Zielińską, która przeszła na emeryturę, zastąpił Wiesław Przybysz.

Była już dyrektorka z Zespołem Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy pożegnała się 25 września. Pracowała tu od 1 września 1987 roku. Od października 1998 r. była wicedyrektorką, a w czerwcu 2007 roku stanęła na czele Mechanika. Odeszła w trakcie trwającej kadencji ze względu na sprawy rodzinne.

Dzień później Zarząd Powiatu Dębickiego podjął decyzję o powierzeniu pełnienia obowiązków dyrektora szkoły Wiesławowi Przybyszowi. Temu wszystkie sprawy Mechanika są znane bardzo dobrze, bo jest z nim związany od 2003 roku.

Od dziewięciu lat był jego wicedyrektorem, uczestniczył więc czynnie w zarządzaniu ZSZ nr 1 w Dębicy. Jego przełożona konsultowała z nim wszystkie podejmowane decyzje.

– Dziś jestem we Francji, podpisuję umowę na Erazmusa, bo pewne rzeczy trzeba kontynuować – mówi Wiesław Przybysz, kiedy rozmawiam z nim w czwartek.

Przekonuje, że będzie chciał dalej robić to, co zaczęła Bożena Zielińska, ale też podejmować nowe działania, żeby szkoła się rozwijała. Takie jest stanowisko nie tylko jego, ale też całej Rady Pedagogicznej.

Najbardziej zależy mu na tym, żeby uczniowie Mechanika jak najlepiej zdawali egzaminy zawodowe i maturę. Będzie się starał motywować ich jako dyrektor i pedagog szkolny. Bo właśnie jako specjalista od tej dziedziny został zatrudniony.

Anna Wilczyńska, dyrektor Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Dębicy wyjaśnia, że obowiązki dyrektora szkoły zarząd może powierzyć na 10 miesięcy. Później powinien zostać ogłoszony konkurs. To oznacza, że Wiesław Przybysz będzie p.o. dyrektora do końca roku szkolnego.

JAG

eprasa.pl efe2b4feda

Te oddziały są potrzebne

Radni o krok od decyzji, wciąż nie są wolni od wątpliwości

Widmo likwidacji porodówki budzi sprzeciw radnych powiatu. Wkrótce będą głosować w sprawie konsolidacji.

Agnieszka Majba-Pochwat

Tydzień po tym, jak dostali do analizy koncepcję konsolidacji Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Rzeszowie i Szpitala Powiatowego w Dębicy, radni i władze powiatu spotkali się z dyrektorem tego pierwszego Marcinem Rusiniakiem.

– Jakie macie pomysły, przemyślenia? Spotkaliśmy się dziś, żeby porozmawiać i wyjaśnić wątpliwości – zagaił starosta Piotr Chęciek.

Przypomniał radnym, że zbliża się czas, kiedy trzeba będzie podjąć ostateczną decyzję w sprawie połączenia szpitali. Głosowanie musi się odbyć jeszcze w tym miesiącu. Podkreślił także i to, że Dębica jest pionierem na podkarpaciu, jeśli chodzi o przeprowadzenie całego procesu połączenia placówek, który jest zadaniem trudnym i skomplikowanym.

Plany jak policzek

Jak można było się tego spodziewać, spotkanie zdominował najbardziej kontrowersyjny punkt wymieniony w dokumencie dotyczącym fuzji szpitali. Mówi on o tym, że partner z Rzeszowa bierze pod uwagę reorganizację, ale też i zamknięcie porodówki w Dębicy. Mają za tym przemawiać: analiza lokalnych potrzeb demograficznych i zdrowotnych, Mapa Potrzeb Zdrowotnych, kierunki polityki Narodowego Funduszu Zdrowia oraz efektywność wykorzystania dostępnych zasobów. Zdaniem analityków z Rzeszowa takie posunięcie pozwoli na roczne oszczędności w wysokości 16,5 mln zł.

– Ten pomysł to policzek dla mieszkańców miasta i powiatu. Mówię to jako były burmistrz i były starosta – oburzył się radny Władysław Bielawa.

Przekonywał, że nawet w czasach komuny punkty porodowe istniały w tak małych miejscowościach jak Pilzno, Brzostek, Czarna czy Brzeźnica. Przekonywał, że zamknięcie porodówki spowoduje jeszcze mniejszą liczbę narodzin i nie gryzł się w język, zwracając się do dyrektora z Rzeszowa.

– Myśli pan, że do pana te kobiety od nas pojadą rodzić? Nie! Pojadą do Jasła, Mielca i Tarnowa, bo będą miały bliżej – przewidywał zdenerwowany radny.

Liczby się nie zgadzają

Marcin Rusiniak zastrzegł, że decyzja o likwidacji nie jest przesądzona, a jedynie rozważana. Wyjaśnił, że być albo nie być oddziału rozstrzygnie się dopiero kilka miesięcy po konsolidacji. Jako główny powód wątpliwości wskazał liczbę narodzin. Według wytycznych rację bytu mają tylko te oddziały, gdzie rocznie przychodzi na świat co najmniej 750 dzieci.

– W Dębicy ta liczba to 550 – mówił dyrektor.

Ale chwilę później stwierdził, że w Dębicy rodzi się jedno dziecko na dwa dni. To ostatnie wyliczenie jest mocno chybione. W zeszłym roku w naszym szpitalu na świat przyszło 525 noworodków, w tym roku do dnia spotkania w starostwie 443, co zaznaczył, zabierając głos, radny Krzysztof Lipczyński.

Karolina Bajger-Pieniądz, pielęgniarka oddziałowa Oddziału Ginekologiczno–Położniczego i Ginekologii Onkologicznej jest zaskoczona i oburzona słowami Marcina Rusiniaka. Pokazuje książkę porodów odebranych w Dębicy. We wrześniu tylko dwa dni pozostają w niej puste, ale nie brakuje takich, kiedy narodzin było cztery, a zdarzało się i siedem.

Czy po konsolidacji kobiety będą mogły rodzić i leczyć się w Dębicy, było kwestią, nad którą dyskutowali radni podczas spotkania z dyrektorem Marcinem Rusiniakiem z Rzeszowa.

Krzysztof Lipczyński podniósł też kwestie wyposażenia oddziału i specjalistów, jacy w nim pracują. Ale Marcin Rusiniak nie złożył deklaracji, na którą czekali radni.

– Błagam was, popatrzcie na to szerzej, co możemy osiągnąć – apelował do nich.

To nie tylko porodówka

Na oddziałach, których dotyczyła dyskusja, bo to nie tylko porodówka, należąca do Oddziału Ginekologiczno-Położniczego i Ginekologii Onkologicznej, ale też Oddział Noworodków, nastroje wśród personelu minorowe.

– Dzwonią do nas ludzie i pytają, co się dzieje, czy my w ogóle jeszcze działamy. A przecież normalnie pracujemy, dzieci się rodzą – mówi Karolina Bajger-Pieniądz.

Zarówno ona, jak i inni pracownicy IV piętra szpitala w Dębicy nie rozumieją planów, jakie ma wobec nich partner z Rzeszowa. Tym bardziej, że oddziały zostały niedawno wyremontowane. Porodówka bije po oczach nowoczesnością. Jest schludnie, profesjonalnie i przytulnie. Tak, jak tylko można to sobie wymarzyć, wybierając się do porodu.

Szef ginekologii i położnictwa Bogusław Gawlik mówi wprost, że nie wyobraża sobie szpitala bez tego oddziału.

– Przecież my tu robimy ciężkie i skomplikowane operacje, także onkologiczne. Lekarze przyjeżdżają się do nas uczyć z całej Polski, ostatnio dwóch profesorów z Łodzi podnosiło u nas kwalifikacje z zakresu laparoskopii – mówi.

Oddział, którym kieruje to 7 ginekologów, w tym 4 onkologicznych. Bogusław Gawlik zwraca uwagę i na to, że oddział jest najlepiej wyposażonym o tej specjalizacji w całym regionie.

Przyjdźcie i zobaczcie

W maju odbył się pierwszy w historii Dzień Otwarty Porodówki. Przyszło tyle osób, że przeszło to najśmielsze oczekiwania organizatorów. 17 października podobne wydarzenie planowane jest powtórnie.

– Jest ogromne zainteresowanie. Chcemy pokazać, jak pracujemy – wyjaśnia pielęgniarka oddziałowa.

Uczestnicy, bo wydarzenie jest adresowane nie tylko do przyszłych mam, ale i ich bliskich – mogą liczyć na porcję wiedzy w formie wykładów, prezentacji, rozmów. Będą niespodzianki, atrakcje i upominki.

– Sami zdobywamy sponsorów tego wydarzenia – podkreśla Karolina Bajger-Pieniądz.



Lekarze i pielęgniarki z oddziałów na IV piętrze wykonują ważną pracę na wysokim poziomie.

Pytań było więcej

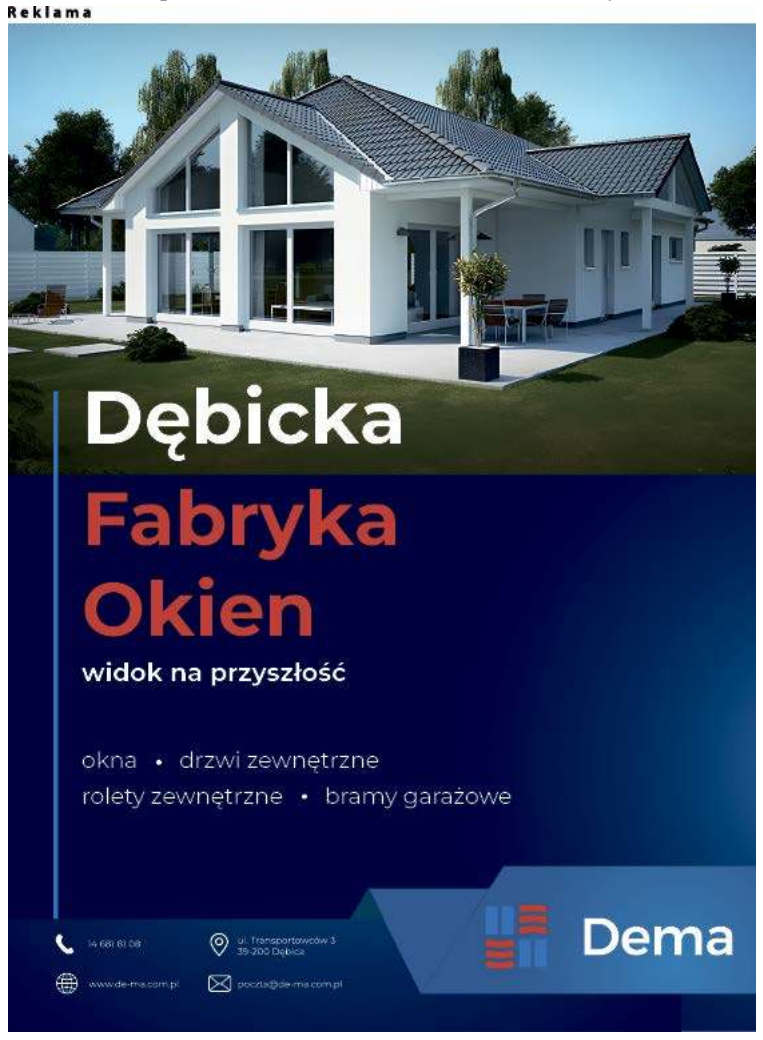
Podczas spotkania w starostwie radni pytali też o plany redukcji zatrudnienia, zasady wynagrodzenia po konsolidacji oraz kontrakt z NFZ dla szpitala w Dębicy. Łukasz Paluch chciał wiedzieć, na ile realne są zawarte w strategii prognozy finansowe. Zarówno starosta, jak członkowie rady zgodnie stwierdzili, że planowane wkrótce głosowanie w sprawie konsolidacji, która wiąże się z przekazaniem całego majątku na własność USK w Rzeszowie, będzie najważniejszym w historii powiatu.

Tym bardziej niezrozumiałym wydaje się fakt, że w spotkaniu nie uczestniczyli wszyscy radni.

– Odpowiedzialność i tak spadnie na mnie – przewiduje starosta.

majba@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl efe2b4feda

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Inne wyremontowane

Jedna nowa, druga do rozbiórki

Miasto wybuduje kładkę nad potokiem Gawrzyłowskim. Inna - nad Kawęckim - zostanie niebawem rozebrana.

Nowa przeprawa ma połączyć okolice u zbiegu ulic Kościuszki i Rzeszowskiej, z Placem Mikołajkowów. Samorząd ogłosił już przetarg na realizację inwestycji. Z dokumentacji wynika, że zakres prac będzie dość szeroki. Wykonawca będzie musiał przeprowadzić roboty ziemne i fundamentowe, w tym wykonać pale wiercone, przygotować podpory, stalową konstrukcję kładki oraz drewniany pomost.

Do tego dojdzie montaż balustrad i utwardzenie terenu kostką brukową. Całość ma być gotowa do 18 grudnia tego roku.

Przy okazji planów budowy nowej przeprawy sprawdziliśmy, czy pojawiły się informacje dotyczące kładki nad potokiem Kawęckim, przy skrzyżowaniu ulic Staszica, Konarskiego i Głowackiego. Obiekt jest w złym stanie technicznym i od dłuższego czasu pozostaje zamknięty dla pieszych.

O tej sprawie pisaliśmy już w ubiegłym roku. Podczas jednej z sesji Rady Miejskiej dopytywała o nią również radna Ewa Janeczko. Zwracała uwagę, że pomimo zamknięcia kładki ludzie nadal z niej korzystają, co może skończyć się tragedią.

– To cud, że do tej pory nie doszło tam do wypadku, bo to przecież jest ruina. No ale niestety, jak się nie dba i nie robi przeglądów, to tak to wygląda – to z kolei komentarz mieszkającego w pobliżu kładki Jerzego Godzisza.

Jak przekazuje Robert Sieradzki, dyrektor Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Dróg Urzędu Miejskiego w Dębicy, zapadła już decyzja o rozbiórce kładki. Niewykluczone, że stanie się to jeszcze tej jesieni. Miasto na razie nie może jednak przystąpić do prac. Wcześniej urząd czekał na dokumenty ze starostwa, teraz oczekuje na te z Wód Polskich.

– Od czterech, może pięciu miesięcy czekamy na dokumenty, a roboty tu jest na jeden dzień – mówi Robert Sieradzki.

Likwidacja kładki nie oznacza, że piesi pozostali bez możliwości przejścia na drugą stronę potoku. Miasto wcześniej przygotowało alternatywę.

– Wybudowaliśmy chodnik w kierunku osiedla, z którego mieszkańcy mogą cały czas korzystać – wyjaśnia dyrektor.

W ostatnim czasie interwencji wymagały również inne przeprawy nad potokiem Kawęckim. Jedną z nich jest kładka przy ul. Chopina, prowadząca w stronę Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Zespołu Szkół Ekonomicznych. W jej sprawie interweniował przewodniczący Rady Miejskiej Mateusz Cebula. Jak informował na swoim profilu na Facebooku, początkowo wymieniane były pojedyncze, zużyte deski. Pojawiające się kolejne problemy sprawiły jednak, że na wniosek mieszkańców zwrócił się do burmistrza Mateusza Kutrzeby o przeprowadzenie kompleksowego remontu. Prace zostały już wykonane, a z kładki ponownie można bezpiecznie korzystać.



Kładka przy ul. Polnej wymagała pilnego remontu.

Kilka dni temu pytania pojawiły się również w sprawie kładki przy ul. Polnej. Przejście zostało zagrodzone, a w internecie rozpoczęła się dyskusja na temat powodów jego zamknięcia. Pojawiła się nawet informacja, że przeprawa jest prywatna, a właściciel zdecydował się ją zamknąć ze względu na zły stan techniczny. Według jednej z komentujących osób miał w ten sposób zabezpieczyć się przed odpowiedzialnością w przypadku ewentualnego wypadku. Ale informacja o prywatnym przejściu nie jest prawdziwa.

Przeprawę zabezpieczył Zakład Usług Miejskich, co potwierdza jego prezes Andrzej Osocha. Powodem był stan techniczny obiektu, który wymagał pilnej interwencji. W tym przypadku mieszkańcy nie musieli jednak długo czekać na ponowne otwarcie przejścia. Jak zapewnia prezes ZUM, kładka była zamknięta zaledwie przez dwa dni.

– Musieliśmy czekać na materiał – dodaje.

Grzegorz Król

Bioodpady po staremu

Worków pojemnikami zastąpić nie chcą

Choć o nie właśnie, o pojemności co najmniej 240 l, wnioskowała radna Monika Garduła.

Tłumaczyła, że pojemniki są lepsze od worków, bo nie tylko o wiele więcej się w nich mieści, ale są przede wszystkim trwałe. Tymczasem worki to kolejny odpad.

– Dodatkowo koszt zakupu worków w skali roku jest naprawdę spory. Plastikowy pojemnik na bio służy lata – przekonywała.

Jednak nie przekonała urzędników, którzy nie tylko zwrócili uwagę na znaczny koszt zakupu takich pojemników, ale też na fakt, że te i tak mogłyby okazać się za małe dla mieszkańców. Tymczasem worki nie tylko sprawdzają się w przypadku odbioru ich spod posesji, ale też wtedy, gdy mieszkańcy chcą oddać bioodpady w PSZOK.

– Obowiązujące rozwiązanie jest oceniane jako funkcjonalne, dostosowane do lokalnych warunków oraz uzasadnione z punktu widzenia kosztów – stwierdzili.

tra



W pojemnikach nadal możemy oddawać tylko odpady zmieszane.

Z pomocy skorzystały ponad cztery setki ludzi

Dwie dekady pomocy

Klub Integracji Społecznej w Dębicy świętuje 20 lat pracy na rzecz potrzebujących osób.

KIS działa od 2006 roku. Przez dwie dekady z jego wsparcia skorzystało 440 osób, uczestniczących w 35 grupach warsztatowych. Klub pomaga osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym rozwijać umiejętności i przygotować się do powrotu na rynek pracy.

W tym czasie na projekty związane z reintegracją i aktywizacją pozyskano łącznie 3,78 mln zł. Od 15 lat klub organizuje też prace społecznie użyteczne, w których uczestniczyły 223 osoby. Obecnie KIS działa w strukturze Centrum Usług Społecznych Miasta Dębica.

rar

Unijne pieniądze na zakup nowoczesnego sprzętu

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji ma nowy sprzęt za ponad 740 tys. zł.

Trafiło do nich wyposażenie, które ma poprawić warunki pracy. Pieniądze na ich zakup pochodzą przede wszystkim z dofinansowania unijnego, które wyniosło ponad 637,3 tys. zł. Pozostałe ponad 112,4 tys. zł to wkład własny. Zakup zrealizowano w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia. MOSiR wzbogacił się m.in. o pojazd elektryczny typu Melex, ciągnik wraz z osprzętem, hulajnogę elektryczną, kosiarki i regulowane meble.

rar

eprasa.pl efe2b4feda

Na jego podwórku trwała walka

O atak podejrzewa dużego psa, pewności jednak nie ma

Mieszkaniec ul. Budzisz znalazł na obejściu zagryzioną sarnę. Obawia się o bezpieczeństwo swojej rodziny.

W środę wieczorem mężczyzna był na hospicyjnym spotkaniu. Kiedy wrócił było już ciemno, więc nic nie zauważył. Nazajutrz robił coś koło domu i wtedy zobaczył pod płotem zagryzionego koziołka. Metr od niego na trawie zauważył dużą plamę krwi.

– Moja działka jest ogrodzona ze wszystkich stron, więc się zdziwiłem. Pierwsza myśl była taka, że ktoś tego koziołka mi podrzucił – opowiada Dębiczanin.

Od strony lasku ma bramkę, nie zamykał jej na klucz, tylko na klamkę, bo czasem korzysta z niej jego sąsiad. Tego dnia była lekko uchylona, stąd też jego podejrzenia. Od leśniczego dowiedział się jednak, że koziołek jest w stanie przeskoczyć płot, podobnie zresztą jak pies myśliwski. A jego ogrodzenie jest niewysokie, ma półtora metra.

Właściciel działki uważa, że od strony lasku sarna nie miała szans przeskoczyć płotu, bo tam jest skarpa i nie byłaby się w stanie wybić. Od drugiej strony, gdzie jest łąka, mogła się rozpędzić, choć nie wierzy, że dałaby radę pokonać taką wysokość, chyba że w strachu.

Zanim ogrodził działkę, na ziemi widział ślady łap jakiegoś dużego psa. Ma więc podstawy sądzić, że przychodził jakiś bez opieki. Nasuwa mu się też myśl, że to mógł być wilk. I takie dwie możliwości bierze teraz pod uwagę, że koziołka zagryzł duży pies albo wilk.

– Nie wiem, czy wilk odważyłby się na obejście wejść. Może za zwierzęciem mógł się zapuścić, bo sarenki się pokazują od czasu do czasu w okolicy – zastanawia się.

Leśniczy Andrzej Trzeciak, po konsultacji z prof. Henrykiem Okarmą, wyklucza, że te rany mógł zadać wilk. Bardziej prawdopodobne, że był to mały drapieżnik, jak choćby lis, albo pies. Mogły też wydziobać je kruki.

Zgłoszenie trafiło do Straży Miejskiej. Zastępca komendanta Sylwester Bieszczad przekazał sprawę do ZUM-u. Jego pracownicy pojechali na miejsce i zabezpieczyli truchło.



Nie wiadomo, jak koziołek sarny znalazł się na podwórku przy ul. Budzisz.

Mieszkaniec ul. Budzisz zgłosił też, że widział, jak ludzie puszczają duże psy wolno. Co prawda, jak mówi, te na ich wołanie przybiegają, ale nie wiadomo jak się zachowają, kiedy ruszą za ofiarą, czy jakiś instynkt nie zadziała i właściciel nie będzie w stanie ich przywołać. A jak nie widzi zajścia, to w ogóle nie zareaguje.

– Ludzie nie trzymają tych dużych psów na smyczy – przekonuje.

Mężczyzna boi się teraz o wnuka, który go czasem odwiedza. Nie jest pewien, czy może bezpiecznie przejść. Sylwester Bieszczad zapewnia, że po tej interwencji został wysłany patrol Straży Miejskiej. Ale wtedy żadnych psów nie było.

– Jak będą wypuszczane pan ma dzwonić do nas lub na policję, wtedy przyjedziemy – mówi zastępca komendanta.

Janusz Grajcar

KRÓTKO

REGULAMIN JUŻ OBOWIĄZUJE
Burmistrz Miasta Dębica zatwierdził nowy regulamin określający zasady administrowania i moderowania profili Urzędu Miejskiego w Dębicy w mediach społecznościowych. Wśród zapisów znajduje się choćby to, że krytyczne lub negatywne opinie dotyczące działalności urzędu lub jego jednostek nie są podstawą do usunięcia komentarza. Usuwane będą te zawierające groźby, nawołujące do nienawiści, wulgarne i pochodzące z fałszywych kont. A to tylko część powodów. Z całym regulaminem można zapoznać się na stronie miasta Dębica.

ZAMONTOWALI PERLATORY
Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 w Dębicy korzystają już z urządzeń wodooszczędnych. Perlatory napowietrzają strumień wody, pozwalając zachować odpowiedni komfort użytkowania przy jednoczesnym ograniczeniu jej poboru. Z kolei wkładki instalowane w spłuczkach toalet umożliwiają zmniejszenie ilości wody wykorzystywanej podczas każdego spłukania.

JARMARK PO RAZ OSTATNI
W sobotę 10 października odbędzie się ostatni w tym roku Dębicki Jarmark Smaków, Antyków i Rękodzieła. Mieszkańcy miasta, ale też okolicznych miejscowości będą mogli kupić regionalne specjały, ręcznie wykonane ozdoby czy przedmioty kolekcjonerskie. Stoiska na Rynku będą czynne od godz. 8:00 do 14:00.

Reklama

SIEĆ HANDLOWA JUBILATKA
OFERTA HANDLOWA OBOWIĄZUJE
06.10.2026 r. do 10.10.2026 r.
lub do wyczerpania zapasów

Kiełbasa podwawelska
13,99 zł/kg
NOWY MAXPOL

Lencz dworski
DOBROWOLSCY
19,99 zł/kg
DOBROWOLSCY

DROSED
Szynka wieprzowa szynka drobiowa
2,29 zł/szt
110g

Konserwa Gulasz angielski
4,99 zł/szt
290g

Mleko Łowickie 2%
2,25 zł/szt
1L karton

N-GINE
Napój energetyczny
Sprzedaż od 18 roku życia
1,49 zł/szt
250ml

TYMBARK
Napój Aseptic
różne rodzaje
1,79 zł/szt
500ml

WEDEL
Czekolada mocno mleczna
4,99 zł/szt
80g

LIPTON
Herbata
13,99 zł/op
92T

MOLA
Papier toaletowy Familijna biała
4,99 zł/op
8 rolek

eprasa.pl efe2b4feda

W OLbiektywie...



Setki biegaczy, głównie pań, ale też całe rodziny z dziećmi, wzięło udział w 5. Biegu Kobiet w Dębicy. „Zawsze pierwsi przed rakiem piersi. Dzisiaj proszę was wszystkich – pokażmy moc kobiet i wycyckajmy raka" - mówiła przed startem do biegaczy jego inicjatorka i organizatorka Anna Urbanik. Bo celem wydarzenia jest promocja profilaktyki zdrowotnej, szczególnie badań mammograficznych, wykrywających raka piersi. Anna Urbanik nie kryje zadowolenia z faktu, że z roku na rok przybywa uczestników biegu.

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

O możliwej likwidacji Sali Porodowej w Dębicy

Najpierw odbywa się remont porodówki i ginekologii, a potem jego likwidacja. Czy w Dębicy taki oddział nie jest potrzebny? I tak jest z całym szpitalem, czy na pewno tego chcą mieszkańcy?

Wiesława

To jest zgroza jak wydawane są środki publiczne, jak są marnotrawione nasze podatki, jak przeciekają przez sito, porodówka remontowana 2 lata temu? Do likwidacji? Kto jest za to odpowiedzialny? Jak zwykle pewnie nikt... państwo z dykty.

Przemysław

Przykre. Oddział z wielką tradycją. Działał od lat powojennych, jeszcze w szpitalu na Bojanowskiego, potem na Krakowskiej koło kościoła w starym szpitalu, a po 1975 roku już w nowym szpitalu. Dębiczanki zawsze miały miejsce, gdzie bezpiecznie można było urodzić.

Maria

Uważam, że w każdym powiecie powinna być porodówka. Im bliżej jest dotrzeć, tym lepiej dla matki i noworodków! Czasami minuty decydują o życiu obydwojga!

Aleksandra

Tyle lat czekali na remont, a teraz chcą likwidować. Bez ładu i składu. Jaba daba du. Zróbmy to szybko zanim dotrze do nas, że to bez sensu.

Agnieszka

Zawsze jak jest coś dobrego, to trzeba tego ludzi pozbawić. No bo pieniądz rządzi światem. Za mało dzieci się rodzi i nie zarabiają na siebie. Ale za to można zrobić kolejny oddział psychiatryczny, bo z tego są większe pieniądze. Do jakich wniosków nas to prowadzi?... Chyba nie do takich, że każdy pacjent w szpitalu jest tak samo ważny. A tak powinno być, bo każdy trafia tu po to, żeby szukać ratunku. I nieważne, ile za tego czy innego zapłaci NFZ, tylko żeby wrócił w lepszym stanie do domu...

Marek

1,5 procent podatku już może pracować

Do fundacji i stowarzyszeń w powiecie trafiło 1 736 500 zł

To kwota przekazana przez rozliczających się z fiskusem dla tych organizacji, które mają siedzibę u nas.

Pieniędzy, które do nas trafią z 1,5 procent podatku będzie jednak znacznie więcej. Przez Chorągiew Podkarpacką można było bowiem przekazać datki dla Hufców w Dębicy i Pilźnie, przez PCK zarządowi rejonowemu w Dębicy. A takich przykładów jest więcej.

- Fundacja Psi Azylek – Zwierzęta w Potrzebie, Pustków-Osiedle – 365 216 zł
- Stowarzyszenie im. Edmunda Bojanowskiego Dobroć – 252 638 zł
- Radosny Uśmiech Dziecka, Dębica – 243 374 zł
- Stowarzyszenie Radość w Dębicy – 221 491 zł
- Fundacja Śnieżka, Brzeźnica – 179 874 zł
- Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych I Can, Dębica – 75 895 zł
- Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II – 72 323 zł
- Stowarzyszenie na rzecz Wspomagania Osób z Niepełnosprawnością i ich Otoczenia Z Potrzeby Serca – 70 693 zł
- Fundacja Animals Mielec (z siedzibą w Dębicy) – 53 077 zł
- Stowarzyszenie Pomocy Społecznej Ad Astram, Dębica – 45 445 zł
- LKS Igloopol Dębica – 21 226 zł
- Klub Sportowy Legion Pilzno – 12 620 zł
- Podkarpackie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Uzależnionym i Ich Rodzinom Jutrzenka, Dębica – 11 123 zł
- Stowarzyszenie Przyjaciół Ekonomika, Dębica – 11 112 zł
- Stowarzyszenie na rzecz Wspierania Młodych Talentów, Dębica – 10 657 zł
- Stowarzyszenie Razem w Przyszłość, Brzostek – 10 630 zł
- Fundacja Olimp Life, Nagawczyna – 10 336 zł
- Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, Koło Dębica – 7 980 zł
- Dziecięca Akademia Piłkarska Dębica – 7 882 zł
- Towarzystwo Przyjaciół Pilzna i Ziemi Pilźnieńskiej – 6 564 zł
- Ochotnicza Straż Pożarna w Brzostku – 6 542 zł
- Stowarzyszenie Dziesiątka, Dębica – 6 272 zł
- Ruch Kobiet do Walki z Rakiem Piersi Europa Donna, Dębica – 4 521 zł
- Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół ZSZ nr 1 w Dębicy Szansa – 4 119 zł
- Społeczne Ognisko Muzyczne im. Fryderyka Chopina, Dębica – 3 622 zł
- Ochotnicza Straż Pożarna Dębica–Kędzierz – 3 314 zł
- Stowarzyszenie Wspierania Edukacji w ZS w Siedliskach-Bogusz – 3 162 zł
- Młodzieżowy Uczniowski Ludowy Klub Sportowy Pustynia – 3 161 zł
- Stowarzyszenie Rozwój przez Edukację, Przeczyca – 3 126 zł
- Towarzystwo Przyjaciół Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jana Pawła II w Brzostku, Klecie – 2 300 zł
- Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka, Dębica – 1 984 zł
- Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi Nagawczyna – 1 749 zł
- Towarzystwo Miłośników Przyrody Iwa, Pustynia – 1 293 zł
- Stowarzyszenie Nowy Dom, Zawierzbie – 904 zł
- Towarzystwo Miłośników Ziemi Brzosteckiej – 274 zł



Podopieczną Fundacji Psi Azylek jest Atena, która czeka na adopcję.

Nowa droga Dębica - Mielec: kolejny etap projektowania

Pojawiły się podwarianty

Informacje o nich zostały zamieszczone w studium techniczno-ekonomicznym.

O zakończeniu prac nad jego tworzeniem poinformował Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie. W dokumencie tym przedstawione zostały możliwe korytarze przebiegu nowego odcinka drogi. Ale są one w dalszym ciągu propozycjami.

Do stworzenia studium nie jest konieczne uzyskanie decyzji administracyjnych, zezwalających na rozpoczęcie robót budowlanych. Rozwiązania w nim przedstawione nie mają więc charakteru ostatecznego i mogą ulec modyfikacjom na dalszych etapach realizacji.

Z całą dokumentacją można zapoznać się na stronie www.pzdw.pl. Wystarczy w wyszukiwarkę w prawym górnym rogu tej strony wpisać frazę: DW985 Mielec – Dębica. Studium Techniczno-Ekonomiczne. Zainteresowani znajdą tam opis zmian wprowadzonych po konsultacjach z mieszkańcami, a w części graficznej nowe podwarianty dla wariantów o numerach 1 i 2.

– Nowa droga ma odchodzić jak najdalej od zabudowań. Poza protestami społecznymi, które kwestionują obecne warianty, chciałbym też zaznaczyć, że pojawiają się protesty mieszkańców, którzy borykają się z niedogodnościami obecnej drogi – mówił marszałek Władysław Ortyl na posiedzeniu Sejmiku, w czasie którego przedstawiane były zmodyfikowane propozycje tras.

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich złożył już oficjalny wniosek do Zarządu Województwa Podkarpackiego o podjęcie tzw. decyzji kierunkowej, która wskaże preferowany przebieg drogi.

JAG



Spotkanie konsultacyjne w Korzeniowie organizowane było dwa razy.

eprasa.pl efe2b4feda

Marta Knych zarzuty odpiera

ProDomus pod kontrolą. W tle pytania o organizację pracy i bezpieczeństwo

Pracownicy stawiają zarzuty. Prezeska spółdzielni odpowiada. Jedna kontrola już była, będą kolejne.

Do naszej redakcji dotarło pismo dotyczące Spółdzielni Socjalnej ProDomus. Usługi, które skierowane zostało m.in. do Państwowej Inspekcji Pracy. Jego treść zawiera szereg zastrzeżeń pod adresem prezes Marty Knych.

Pierwsze dotyczą czasu pracy. Według autorów grafiki mają być przekazywane zbyt późno, czasem nawet w sobotę wieczorem na kolejny tydzień, a następnie zmieniane. Sygnalizują też brak jasno określonego czasu na przejście między podopiecznymi.

Opiekunowie mają korzystać z prywatnych samochodów, ponosząc związane z tym koszty oraz, że miały zdarzać się sytuacje, gdy wskutek nagłej nieobecności opiekuna podopieczny pozostawał bez opieki. Zwrócono ponadto uwagę na problemy z otrzymywaniem urlopów, konieczność samodzielnego szukania zastępstwa, zmianę deklarowanych przy zatrudnieniu godzin pracy oraz zlecanie opiekunom usług gospodarczych.

Z pisma wynika też, że pierwsza wizyta u nowego podopiecznego ma odbywać się bez drugiej osoby, a opiekunowie mają nie otrzymywać wcześniej wystarczających informacji o sytuacji w domu i zakresie czynności. Wątpliwości dotyczą też kwestie podnoszenia osoby po upadku czy przenoszenia jej z łóżka na wózek. Według pisma w takich sytuacjach ma brakować możliwości wezwania drugiego opiekuna. Autorzy piszą też o braku odpowiednich procedur w przypadku niebezpiecznych zachowań podopiecznych.

Autorzy domagają się odwołania prezeski.

O sprawę zapytałem Martę Knych. Wyjaśnia ona, że zmiany grafików wynikają wyłącznie ze zdarzeń losowych po stronie podopiecznych, jak nagła hospitalizacja, odwołanie usługi, kolejne zlecenia komercyjne czy inne nieprzewidziane okoliczności. Jej zdaniem planowanie grafików z tygodniowym wyprzedzeniem jest niemożliwe. Zaprzecza też, aby spółdzielnia zmuszała pracowników do korzystania z prywatnych aut i odmawiała zwrotu uzasadnionych kosztów. Dodaje, że podstawową formą przemieszczania się opiekunów pomiędzy domami podopiecznych ma być przejście pieszo lub komunikacja miejska, a harmonogramy uwzględniają czas na dotarcie.



Marta Knych wszystkim zarzutom zaprzecza i zapewnia, że nie obawia się żadnej kontroli w spółdzielni. Te już się rozpoczęły.

Prezeska zaprzecza, aby odnotowano przypadek pozostawienia podopiecznego bez opieki, jak to opisano w piśmie. Zapewnia, że 4 września, kiedy miało dojść do tej sytuacji ProDomus nie świadczył usług pod wskazanym adresem.

– Nie świadczy ich również w weekendy – pisze w mailu do naszej redakcji Marta Knych.

Nie zgadza się także z zastrzeżeniami dotyczącymi pierwszych wizyt i braku pomocy przy czynnościach wymagających wysiłku. Jak wskazuje, CUS wcześniej ocenia środowisko, a spółdzielnia przeprowadza wywiad telefoniczny. Dodaje, że żaden pracownik nie wystąpił oficjalnie o wsparcie drugiej osoby.

Twierdzenia dotyczące mobbingu, szantażu i mszczenia się, które także pojawiają się w piśmie prezeska określa jako pomówienie. I zapowiada wewnętrzne postępowanie wyjaśniające.

Do kwestii urlopów, samodzielnego szukania zastępstw i usług gospodarczych w przesłanej nam odpowiedzi prezes Knych się nie odniosła.

ProDomus – po zawiadomieniu przez pracowników – był już kontrolowany przez Tarnobrzeski Ośrodek Wspierania Ekonomii Społecznej, który dofinansował powstanie spółdzielni. Jak przekazuje Marta Knych, kontrola nie wykazała nieprawidłowości. Zapowiadane są jednak kolejne.

Grzegorz Król

Materiał informacyjny



Fundusze Europejskie dla Podkarpacia

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

PODKARPACKIE przestrzeń otwarta

eprasa.pl efe2b4feda

Jak się zachować w kryzysowej sytuacji

Szybka ewakuacja z płonącej szkoły

To były tylko ćwiczenia, ale wyglądały bardzo poważnie. W szkole pojawili się strażacy i policja.

Ćwiczenia zorganizowane zostały w Zespole Szkół w Straszęcinie. Ich przebieg był scenariuszem hipotetycznej sytuacji kryzysowej: budynek został podpalony, konieczna była ewakuacja wszystkich przebywających w nim osób.

Dalsza akcja polegała na przeprowadzeniu działań ratowniczych, zabezpieczenia miejsca zdarzenia, zapewnienia ciągłości zasilania infrastruktury wykorzystywanej podczas działań oraz wsparcia służb w poszukiwaniu sprawcy z wykorzystaniem bezzałogowego statku powietrznego

W ramach ćwiczeń przeprowadzona została symulacja zasłabnięcia osób, podczas której uczestnicy ćwiczyli udzielanie pierwszej pomocy w sytuacji nagłego zagrożenia zdrowia, powiadamianie służb i zabezpieczenie miejsca zdarzenia.

Próby ustalenia i poszukiwanie podejrzanego o podpalenie pozwoliło zaprezentować możliwości wykorzystania nowoczesnych technologii w postaci drona.

W ćwiczeniu brali udział strażacy z jednostek OSP: Bobrowa, Góra Motyczna, Korzeniów, Mokre, Nagoszyn, Straszęcin, Wiewiórka, Wola Żyrakowska i Żyraków, funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy oraz Posterunku Policji w Żyrakowie.

Strażacy przeprowadzili z uczniami pogadankę oraz przećwiczyli bezpieczne zachowania podczas zagrożenia atakiem z powietrza. Podkreślali, jak ważne jest zachowanie spokoju, stosowanie się do komunikatów i wykonywanie poleceń.

(nan)



Jednym z elementów ćwiczeń było udzielanie pierwszej pomocy. Fot. Krzysztof Pietrucha.

Remont dzięki dotacjom

Przyjechał konserwator zabytków

Na cmentarzu parafialnym w Brzeźnicy zakończyły się prace konserwatorskie.

Prowadzone były przy dwóch kamiennych nagrobkach wpisanych do rejestru zabytków. W pierwszym pochodzącym z 1881 roku pochowani zostali Franciszek, Apolonia i Felicja Turek. Drugi, datowany na 1909 r. jest miejscem wiecznego spoczynku Katarzyny Jezuit.

Prace prowadzone były przez specjalistyczną firmę konserwatorską z Rzeszowa pod nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków w Przemyślu, który przyjechał do Brzeźnicy, by uczestniczyć w odbiorze obiektów po zakończonym remoncie. Nie miał zastrzeżeń do sposobu przeprowadzenia prac, które przebiegały ściśle według wytyczonych zaleceń.

Remont zabytków został sfinansowany z dotacji pozyskanych przez parafię: 20 tys. zł przekazała na ten cel gmina, 25 tys. zł pochodziło z budżetu województwa podkarpackiego. Całkowity koszt zadania to 50 tys. zł.

(nan)

Ogłoszenie



Zmiana nazwy gminy coraz bliżej? Koncepcja już jest

Wójt Adam Pieniążek przedstawił ją radnym i sołtysom po ostatniej sesji Rady Gminy.

Do zmiany nazwy gminy Dębica na Latoszyn-Zdrój włodarz przymierza się od jakiegoś czasu. Prezentacja, jaką przedstawił samorządowcom pokazywała, czego można spodziewać się po samym procesie, a także jakie będzie miał on konsekwencje dla mieszkańców gminy.

Zebrani dowiedzieli się, że przyjęcie nazwy Latoszyn-Zdrój jest uzasadnione merytorycznie i historycznie – taka gmina już istniała, a obecna nazwa odnosi się jedynie do lokalizacji siedziby urzędu.

Autorzy prezentacji przekonywali, że planowana zmiana nie będzie związana z koniecznością wymiany dokumentów i ponoszenia żadnych kosztów przez mieszkańców. Wydatki z tym związane, jakie spadną na gminę, oszacowane zostały na maksymalnie 250 tys. zł.

– Obecna nazwa nie pozwala na jednoznaczną identyfikację gminy wiejskiej i nie odzwierciedla w pełni jej struktury terytorialnej, tożsamości oraz funkcji społeczno-gospodarczych – czytamy w opracowaniu.

Transformacja miała by także pozwolić na dalszy rozwój uzdrowiska, a gmina mogłaby zyskać status uzdrowiskowej i pobierać stosowne opłaty.

Jak zauważa Agata Wiater, przewodnicząca Rady Gminy w prezentacji znalazły się same jasne strony planowanego procesu.

– Uważam, że decyzja powinna ostatecznie należeć do mieszkańców. Przede wszystkim konsultacje społeczne, a nawet jestem za referendum. Zdania są mocno podzielone i wśród radnych, i wśród mieszkańców – podkreśla.

(nan)



Zdaniem wójta zmiana nazwy to szansa na dalszy rozwój uzdrowiska.

eprasa.pl efe2b4feda

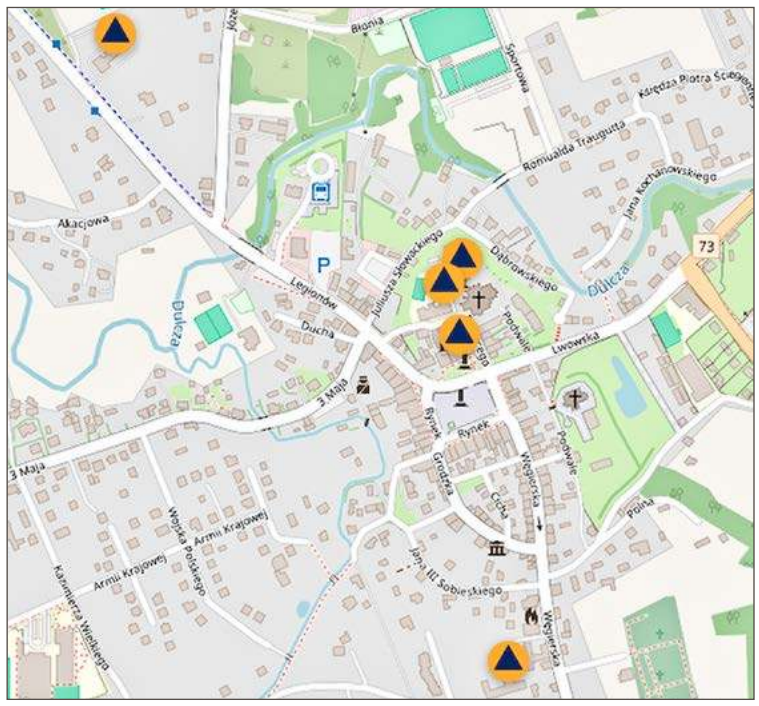
Co robić, kiedy usłyszymy alarm?

Ukryć możesz się w urzędzie, szkole, lub przedszkolu

Tam właśnie w Pilźnie znajdują się punkty schronienia ludności.

W sumie na terenie gminy Pilzno wytypowanych zostało 12 takich punktów, ale tylko 9 z nich zostało do tej pory zweryfikowanych. Mówił o tym podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Pilźnie st. bryg. Paweł Szkoła, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy. Przy okazji zaznaczył, by punktów schronienia nie mylić ze schronami, czy miejscami doraźnego schronienia. Te przeznaczone są bowiem na czas wojny, a punkty schronienia wykorzystywane są w czasie pokoju do krótkotrwałego ukrycia przed nagłym zagrożeniem, np. odłamkami czy choćby gwałtownym zjawiskiem pogodowym. Ich listę znaleźć można w aplikacji gdziesieukryc.pl, którą warto mieć na swoim smartfonie.

Komendant wyjaśnił, że wspomniane punkty są to obiekty użyteczności publicznej, typu urząd miasta, ewentualnie szkoły, czy przedszkola. Zauważył jednocześnie, że służby nadal weryfikują obiekty, które można by wykorzystać w tym celu.



Punkty schronienia w Pilznie znaleźć można na gdziesieukryc.pl.

– Jeśli mają państwo propozycje zweryfikowania, sprawdzenia takich miejsc to proszę o kontakt do komendy i nasi funkcjonariusze sprawdzą czy taki obiekt się nadaje – deklarował.

Wszystkie te obiekty w najbliższym czasie, zgodnie z przepisami, które weszły właśnie w życie, zostaną oznakowane międzynarodowym znakiem obrony ludności (niebieski trójkąt równoboczny na pomarańczowym tle) oraz dodatkowym znakiem: Punkt Schronienia (prostokątna tabliczka w kolorze zielonym z białym napisem).

St. bryg. Paweł Szkoła odniósł się również do kwestii alarmowania i alertów rozsyłanych przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. W szczególności do tych trzeciego stopnia, z którymi mieliśmy do czynienia 17 września. Tłumaczył, że są one wykorzystywane w przypadku, kiedy istnieje realne zagrożenie atakiem na terytorium Polski.

– I co wtedy robić? W zależności gdzie się znajdujemy – zauważył.

Jeśli w domu, to radził, by z niego nie uciekać, ale znaleźć miejsce pomiędzy najtrwalszymi ścianami nośnymi. W pracy zejść do najniższego pomieszczenia, gdzie jest jak najmniej okien i ryzyko rażenia jest najmniejsze.

– Jeśli na ulicy to uruchamiamy aplikację gdziesieukryc.pl, znajdujemy takie pomieszczenie, czy oznakowany obiekt i próbujemy się tam schować – przekonywał.

Jeśli się to uda, to pozostaje nam czekać na kolejne komunikaty.

tra

Czternaście par odebrało medale

Prezydent RP przyznał je jubilatom z gminy Pilzno za długoletnie pożycie małżeńskie.

Jubileusz 50-lecia par małżeńskich odbył się w siedzibie Centrum Kultury i Promocji Gminy Pilzno. Jego głównymi bohaterami byli odznaczeni: Czesława i Wojciech Filipowie, Zofia i Kazimierz Gorlejowie, Zofia i Leszek Kłuskowie, Władysława i Kazimierz Kopciowie, Zofia i Kazimierz Koziołowie, Irena i Włodzimierz Łyskowie, Wiktoria i Stanisław Maduziowie, Danuta i Stanisław Papiernikowie, Alina i Gustaw Pietruchowie, Janina i Mieczysław Prewendowscy, Anna i Edward Smołuchowie, Janina i Stanisław Szawicowie, Teresa i Jan Witkowie oraz Irena i Józef Wolańscy.

O muzyczną oprawę tego wydarzenia zadbała kapela ludowa Pilźnianie. Dla świętujących jubileusz na scenie wystąpiły też dzieci z ochronki prowadzonej w Pilźnie przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek BDNP oraz laureatki konkursu wokalnego „Najlepszy Głos Gminy Pilzno". Były też kwiaty, szampan i drobne upominki, a także zdjęcia na specjalnie na tę okazję zaaranżowanej ściance.

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie, nadane przez prezydenta RP, wręczał jubilatom burmistrz Tadeusz Pieczonka.

tra

Z Tarnowa do Żdżar

Jako szeryf czuje się bardzo dobrze

Bartłomiej Idzik z żoną i grupą przyjaciół chce stworzyć miasteczko country.

Powstanie ono w Żdżarach, które stały się jego drugim miejscem na ziemi. A w przyszłości będą pierwszym.

– Mieszkam z żoną Anią w Tarnowie, tam prowadzimy różne działalności. A tu szukaliśmy spokojnego miejsca dla siebie – mówi Bartłomiej Idzik.

Wspólnie z przyjaciółmi znaleźli w gminie Czarna działkę, podzielili ją tak, żeby każdy miał swoją przestrzeń i zaczęli to miejsce nazywać ranczem. Idzikowie budują tu dom i planują przyszłość związaną ze stylem country.

Można było zobaczyć ich stoisko podczas koncertu charytatywnego w Pilźnie, który szkoła KIK Muza organizowała dla Antosi. Wtedy narodziła się myśl, by pomagać ludziom i uczestniczyć w kolejnych takich akcjach. Tak powstali Architekci Chwil.

– Ta nazwa to nasz znak rozpoznawczy, próbujemy tworzyć taką strukturę i wykorzystać ją w przyszłości – mówi Bartłomiej Idzik.

Podkreśla, że może podejmować różne inicjatywy dzięki ludziom, którzy mu w tym pomagają. Jedną z nich jest żona Anna, bez której



W kapeluszu Bartłomiej Idzik zmienia się w jakby innego człowieka.

nie wyobraża sobie dalszej drogi. Bardzo pomaga mu też Magdalena Michalec, która najlepiej ze wszystkich potrafi spojrzeć na jego pomysły trochę z boku.

Z żoną robili imprezy dla przyjaciół i znajomych w stylu country. Widzieli, jak ludzie się dobrze bawią, dlatego stwierdzili, że można z tym wyjść w świat. Czy to przez pomoc dzieci, czy też organizując warsztaty dla nich, jakieś kino letnie, spotkania dla szkół, ogniska.

– Ubierając kapelusz czuję się jakby w innej roli. Wszyscy mnie nazywają szeryfem – śmieje się Bartłomiej Idzik.

Ma pomysł na stworzenie miasteczka country, ale bez pomocy innych osób tego nie zrobi. Ma nadzieję, że mieszkańcy gminy Czarna, ale też całego powiatu dębickiego mają na strychu lub w piwnicy takie rzeczy, jak stare beczki, koła drewniane, lampy naftowe, podkowy i inne.

Jeśli ktoś chciałby je przekazać czy to odpłatnie czy za tabliczkę czekolady, może wysłać zdjęcie na jego messenger czy whatsapp (nr tel. 792 015 729). Jeśli Bartłomiej Idzik będzie zainteresowany odezwie się i uzgodni szczegóły przekazania.

Janusz Grajcar

Jubileuszowe wydarzenie przyciągnęło biegaczy

Za nami dziesiąta edycja imprezy Jesienne Zabieganie, które odbyło się w parku w Czarnej.

Zawody odbyły się w kilku kategoriach. Rocznik 2017 i młodsi, dziewczynki: I – Sabina Duś, II – Kornelia Konieczny, III – Antonina Waśko; chłopcy: I – Wiktor Wałęga, II – Igor Starzec, III – Ignacy Smyl. Rocznik 2014-2016, dziewczęta: I – Ewa Wałęga, II – Natalia Błaszczak, III – Lena Ciurkot, chłopcy: I – Karol Cebulak, II – Franciszek Smyl, III – Mikołaj Klucznik. Rocznik 2012-2013, dziewczęta: I – Sabina Popławska, II – Julita Rzeszutek, III – Valeria Castro; chłopcy: I – Piotr Ciurkot, II – Dominik Papiernik, III – Albert Małek. Rocznik 2001-2011, dziewczęta: I – Aleksandra Knych; chłopcy: Maciej Zięba.

Open mężczyźni: I – Dariusz Barnaś, II – Marcin Galewicz, III – Paweł Ciurkot; kobiety: Laura Piech, Barbara Toczyńska. Bieg rodziców, kobiety: Klaudia Pękala, Wioleta Cieśla, Małgorzata Pękala; mężczyźni: Dariusz Kolad, Łukasz Oleszczuk, Grzegorz Toczyński.

rar



Jako pierwsze na trasę wyruszyły dzieci.

eprasa.pl efe2b4feda

Czy będzie odwołanie?

Koniec śledztwa w sprawie burmistrza

Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie Zbigniewa Kowalskiego.



Zbigniew Kowalski może mieć powody do zadowolenia, choć decyzja nie jest jeszcze prawomocna.

Chodzi o sytuację z początku tego roku po konkursie na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Brzostku. Jeszcze za kadencji poprzedniego burmistrza Wojciecha Staniszewskiego zakończył się remisem. Poprzedni włodarz opierając się na opinii Kuratorium Oświaty, powołał na stanowisko dyrektora Krzysztofa Dziedzica.

Po zmianie władz i objęciu stanowiska burmistrza przez Zbigniewa Kowalskiego wydał on zarządzenie uchylające decyzję poprzednika. Podstawą była opinia wojewody podkarpackiego, według której dokument podpisany przez Staniszewskiego był wadliwy, choć naruszenie nie miało charakteru rażącego.

Wojciech Staniszewski zwrócił się do wojewody, nie zgadzając się z oceną o charakterze naruszenia. W odpowiedzi wskazano, że ocena dokonana przez Zbigniewa Kowalskiego była błędna, a wydane przez niego zarządzenie naruszało przepisy.

Wtedy to Kowalski odwołał się od tej decyzji, a obowiązki dyrektora szkoły powierzył Małgorzacie Salasze. Sprawa ponownie trafiła do wojewody, który rozstrzygnięciem nadzorczym uchylił zarządzenie obecnego burmistrza.

Spór miał także dalszy ciąg przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Rzeszowie. Tam również zapadło rozstrzygnięcie niekorzystne dla Zbigniewa Kowalskiego. Ostatecznie burmistrz podpisał umowę z Krzysztofem Dziedzicem, który objął funkcję dyrektora szkoły.

Do organów ścigania trafiło jednak zawiadomienie dotyczące działań Kowalskiego. Po zapoznaniu się z aktami Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie 27 stycznia wszczęła śledztwo. Obejmowało ono okres od 19 lipca do co najmniej 31 grudnia 2024 roku. Badano, czy poprzez wydanie dwóch zarządzeń, w następstwie których Krzysztof Dziedzic nie został dopuszczony do pracy na stanowisku dyrektora, a obowiązki powierzono innej osobie, mogło dojść do przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków i działania na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego.

W lutym rzecznik Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie Krzysztof Ciechanowski informował nas, że postępowanie znajduje się na wczesnym etapie i planowane są przesłuchania świadków.

Do prokuratury wpłynął też wniosek o zawieszenie burmistrza w pełnieniu obowiązków na czas śledztwa. Prokurator Krzysztof Ciechanowski tłumaczył wówczas, że nie było podstaw do zastosowania takiego środka, ponieważ postępowanie prowadzone było w sprawie, a nie przeciwko konkretnej osobie.

Po kilku miesiącach śledztwo zakończono bez postawienia zarzutów. Prokuratura uznała, że czyn będący przedmiotem postępowania nie zawiera znamion czynu zabronionego, dlatego śledztwo umorzono.

– Przedmiotowe postanowienie na dzień udzielenia odpowiedzi nie jest prawomocne – napisał Krzysztof Ciechanowski 29 września.

O komentarz do sprawy poprosiłem burmistrza Kowalskiego.

– Bez komentarza. Było, minęło, trzeba pracować dalej – komentuje umorzenie postępowania burmistrz Brzostku.

Grzegorz Król

Posterunek już działa

Kierownikiem podkomisarz Paweł Grzyb

Czwartek 1 października był wyjątkowym dniem w historii Jodłowej.



Szefem nowego posterunku został podkom. Paweł Grzyb.

To właśnie wtedy, po blisko 14 latach, powrócił tam posterunek policji. Posterunek w Jodłowej został zlikwidowany 1 listopada 2012 roku. Teraz jednostka została reaktywowana, a jej siedzibę urządzono w pomieszczeniach należących do gminy. Samorząd udostępnił je policji na podstawie umowy użyczenia i wsparł modernizację budynku.

Pełniącym obowiązki kierownika posterunku został podkom. Paweł Grzyb, który dotychczas pełnił funkcję kierownika Referatu Patrolowo-Interwencyjnego w dębickiej Komendzie Powiatowej Policji.

Podczas uroczystego otwarcia komendant powiatowy w Dębicy mł. insp. Maciej Gawryś przekazał nowemu kierownikowi symboliczny klucz do jednostki. Budynek poświęcił natomiast proboszcz jodłowskiej parafii ks. Piotr Adamczyk.

Powrót stałego posterunku ma przede wszystkim ułatwić mieszkańcom kontakt z funkcjonariuszami oraz skrócić czas reakcji na zgłoszenia i interwencje. Decyzja o reaktywacji jednostki była przede wszystkim efektem wieloletnich starań samorządowców z wójtem Janem Janigą na czele.

Jak przekazał nam komendant powiatowy, w posterunku w Jodłowej docelowo ma pracować pięciu funkcjonariuszy, a jednostka będzie podlegać bezpośrednio pod komisariat w Brzostku.

– Posterunek będzie czynny w godzinach od 6 do 22 – dodaje komendant Maciej Gawryś.

W pozostałych godzinach mieszkańcy gminy Jodłowa będą mogli szukać pomocy właśnie w Brzostku.

rar

Był pierwszym włodarzem gminy po przemianach

Zmarł Jan Chmura, były wójt gminy Brzostek, nauczyciel i społecznik. Miał 86 lat.



Jan Chmura pochowany zostanie w czwartek 8 października.

Jan Chmura przez wiele lat był związany z życiem publicznym gminy Brzostek. Z zawodu był nauczycielem historii. W pracy z młodzieżą dużą wagę przywiązywał do patriotyzmu, tradycyjnych wartości i znajomości historii. Za swoją działalność został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi.

W 1990 roku po odrodzeniu samorządu terytorialnego, został wybrany wójtem gminy Brzostek. Funkcję tę sprawował przez dwie kadencje, będąc jednocześnie przewodniczącym Zarządu Gminy. Był jednym z samorządowców, którzy tworzyli lokalne struktury władzy po przemianach ustrojowych.

Po zakończeniu pracy na stanowisku wójta nie wycofał się z działalności publicznej. Był delegatem do Sejmiku Samorządowego Województwa Tarnowskiego, a później radnym Rady Powiatu Dębickiego. W 2010 roku ponownie ubiegał się o urząd burmistrza Brzostku. Przez lata pozostawał także mocno związany z rodzinną Grudną Górną. Reprezentował mieszkańców jako sołtys, pełniąc tę funkcję m.in. w kadencji 2014-2018.

Zmarłego pożegnał m.in. obecny burmistrz Brzostku Zbigniew Kowalski, jak i jego poprzednik Wojciech Staniszewski.

– Jan Chmura pozostanie w pamięci mieszkańców naszej gminy jako człowiek, dla którego szczególnie ważny był rozwój naszej gminy, lokalny patriotyzm, tradycyjne wartości i wychowanie młodzieży. Składam wyrazy współczucia dla rodziny i bliskich – napisał w swoich mediach społecznościowych Zbigniew Kowalski.

rar

eprasa.pl efe2b4feda

Po owocach ich poznacie

Drzewko już jest. Mural będzie

Posadzona przy kościele Straszęcinie jabłoń bł. Rodziny Ulmów jest kolejną, która trafiła do naszego powiatu.

– Otrzymaliśmy jako Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży działające przy parafii Straszęcin zaproszenie od Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie – mówi Antoni Moskal, któremu przypadł zarówno zaszczyt jego odebrania, jak i posadzenia drzewka.

Podkreśla, że dla KSM, do którego należy, jest to zaszczyt, że stowarzyszenie może dołączyć do listy obdarowanych jabłoniami. W tym roku odbyła się bowiem już trzecia edycja akcji Po owocach ich poznacie. Sadzonka trafiła również do Szkoły Podstawowej w Słotowej.

– Cieszymy się, że możemy promować w naszej parafii tę akcję. Ona jest pełna ludzi, którzy tak jak bł. Rodzina Ulmów chcą pomagać drugiemu człowiekowi – zapewnia Antoni Moskal.

Uważa, że ta rodzina w naszej wierze, ale także w historii narodu, jest bardzo ważna. Zwraca uwagę na bohaterską postawę, za którą rodzice wraz z sześciorgiem dzieci i jednym pod sercem matki zapłacili cenę życia, aby ratować innych. Młodzi ludzie na spotkaniach KSM rozmawiali o nich i podziwiają ich postawę. Chcieli się dowiedzieć czegoś więcej, zanim przyjmą i posadzą jabłoń.

Podczas uroczystej gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie drzewko odebrali prezes KSM w Straszęcinie Klaudia Ciołek, skarbnik Kacper Rzepecki oraz sekretarz Antoni Moskal. Towarzyszył im proboszcz ks. Bogusław Czech.

– Kiedy słyszycie słowo błogosławiony albo święty, pewnie macie przed oczami postacie z dawnych wieków, z poważnymi minami na obrazach. Ale Józef Ulma, o którym dzisiaj mówimy, był gościem, z którym na pewno znaleźlibyście wspólny język – mówił w kazaniu do młodzieży ks. Bogusław Czech.

Opowiadał im o pasjach ojca błogosławionej rodziny, który jako jeden z pierwszych w wiosce założył hodowlę jedwabników. Skonstruował maszynę, która wykorzystując siłę wiatru, dawała prąd. Kochał fotografię, złożył więc aparat i robił zdjęcia rodzinie i znajomym.

– Ale jego największą miłością, obok rodziny, była ziemia i sadownictwo. Józef był mistrzem w szczepieniu drzew owocowych – podkreśla proboszcz.

Znał się na tym jak mało kto. Wiedział, jak z dzikiej sadzonki można zrobić drzewo, które będzie rodzić najsłodsze jabłka na świecie.

Wystarczy zaszczepić na niej szlachetną gałązkę i dobrze o nią zadbać. Ks. Bogusław Czech zapewnia też, że młoda jabłonka, która została w piątek 2 października zasadzona przy kościele w Straszęcinie, pochodzi bezpośrednio od tych drzew, które kilkadziesiąt lat temu pielęgnował Józef Ulma.

W marcu 1944 r. Ulmowie zapłacili najwyższą cenę za to, że przyjęli pod swój dach Żydów i przez wiele miesięcy ich ukrywali. Hitlerowcy zamordowali całą rodzinę. Ks. Bogusław Czech zauważa, że drzewo ich ziemskiego życia zostało brutalnie ścięte, ale zło nie wygrało. Owoce ich miłości przetrwały, a dziś ta rodzina inspiruje ludzi na całym świecie.



Jabłoń posadzili Janina Dec, Antoni Moskal i ks. Bogusław Czech.

– Ta młoda jabłoń będzie rosła na waszych oczach. Będziecie mijać ją w drodze na mszę św. Niech ona będzie dla was żywym wyzwaniem – apeluje do wszystkich, a szczególnie młodzieży proboszcz parafii w Straszęcinie.

I dodaje, że w planach jest jeszcze mural. Ten przedstawiający bł. Rodzinę Ulmów powstanie na murze, przy którym posadzono jabłoń.

Janusz Grajcar

Wypełnij kartę dysponenta

Prośba dotyczy tych osób, których krewni pochowani są na cmentarzu w Machowej.

Wiosną została dokonana jego inwentaryzacja. W związku z tym proboszcz parafii Trójcy Przenajświętszej w Machowej ks. Piotr Wawrzyniak zwraca się z prośbą do wszystkich, którzy mają zmarłych na cmentarzu parafialnym o wypełnienie Karty dysponenta grobu i dostarczenie jej do kancelarii.

Ta jest czynna w środy i piątki po mszy św. wieczornej (ok. 17:40). W inne dni dokument należy wrzucić do skrzynki pocztowej. Karty do wypełnienia są do odebrania w kościele lub kancelarii parafialnej.

Lokalizację grobu można sprawdzić na stronie: e-cmentarze/cmentarz/machowa wpisując imię i nazwisko zmarłego.

Ewentualne pomyłki w imieniu, nazwisku, dacie urodzin lub śmierci należy zgłosić w kancelarii.

JAG

Zaśpiewają pieśni bliskie Janowi Pawłowi II. Zapisy trwają

To będzie druga edycja konkursu wokalnego poświęconego Janowi Pawłowi II.

Młodzi wokaliści ze szkół podstawowych będą mogli zaprezentować swoje umiejętności już w niedzielę 18 października. Początek o godz. 14 w Szkole Podstawowej nr 8 w Dębicy.

Uczestnicy przygotują jedną pieśń lub piosenkę, którą szczególnie lubił Jan Paweł II albo utwór związany z jego osobą. Występ może trwać maksymalnie cztery minuty i odbywać się a cappella lub z podkładem muzycznym.

Rywalizacja zostanie przeprowadzona w trzech kategoriach. Pierwsza to ta dla uczniów klas I–III, druga dla dzieci z klas IV–V oraz trzecia dla klas VI–VIII. W każdej z nich przewidziano maksymalnie 10 miejsc. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 października lub do wyczerpania limitu uczestników.



Konkurs przeprowadzony zostanie w sali gimnastycznej SP nr 8.

Laureaci trzech pierwszych miejsc w każdej kategorii otrzymają nagrody, a wszyscy pozostali wykonawcy pamiątkowe dyplomy. Jury będzie mogło również przyznać Grand Prix. Organizatorami wydarzenia są Stowarzyszenie Teraz Dębica, Muzykomania Studio oraz Szkoła Podstawowa nr 8 w Dębicy. Patronat medialny nad wydarzeniem objęły redakcje Obserwatora Lokalnego, a także portalu debica24.pl.

rar

KRONIKA

KOŚCIÓŁ DLA ZABIEGANYCH – WOŁANIE NA PUSTYNI
W piątek 9 października duszpasterze z parafii św. Jadwigi w Dębicy zapraszają na spotkanie z cyklu Kościół dla zabieganych. Wydarzeniu, które rozpocznie się o godz. 20:00 towarzyszyć będzie temat przewodni „Wołanie z pustyni". Modlitwa i refleksja poświęcone będą postaci św. Makarego Wielkiego.

POLA NADZIEI
Parafia NSPJ w Dębicy-Latoszynie po raz kolejny przyłącza się do akcji „Pola Nadziei" organizowanej przez Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II. W niedzielę 18 października po mszy św. o godz. 11:30 dzieci i inni chętni będą sadzić żonkile na placu za kościołem. Będzie to wotum za św. Jana Pawła II i pomoc dla osób terminalnie chorych.

MARSZ DLA ŻYCIA I RODZINY
W niedzielę 11 października przypada kolejny Dzień Papieski. Z tej okazji odbędzie się Diecezjalny Marsz dla Życia i Rodziny, tym razem w Bochni. Rozpocznie go msza św. o godz. 12:30 w parafii św. Pawła Apostoła, której przewodniczył będzie biskup tarnowski Andrzej Jeż. Po eucharystii uczestnicy odmawiając różaniec przejdą ulicami Bochni w kierunku Bazyliki św. Mikołaja.

NOWENNA OD PIĄTKU
W parafii św. Jadwigi w Dębicy rozpoczyna się nowenna przed uroczystością odpustową. Wierni będą mogli w niej uczestniczyć od piątku 9 października do soboty 17 października. Główne obchody święta patronki parafii, ale też miasta Dębicy, zaplanowane są na niedzielę 18 października.

POWSPOMINAJĄ NA PLEBANI
Koło Gospodyń Wiejskich z Kamienicy Górnej zaprasza seniorów na spotkanie z cyklu Danie Wspólnych Chwil. Odbędzie się ono pod hasłem „Powspominajmy..." w niedzielę 11 października o godz. 16:00 w salce na plebani. To okazja na powrót do dawnych lat, dzieciństwa, rodzinnych historii, tradycji i chwil, które pozostały w pamięci. KGW zachęca też do zabrania z sobą starych fotografii.

KURS ALPHA JUŻ OD ŚRODY
Parafia Matki Bożej Anielskiej w Dębicy przypomina, że to już ostatni moment na zgłoszenie udziału w Kursie Alpha, czyli cyklu spotkań wprowadzających w podstawy wiary chrześcijańskiej. Spotkania odbywać się będą w dolnym kościele Ducha Świętego od środy 7 października o godz. 19:00. Składa się na nie: posiłek, wykład i dyskusja. Kontakt i zapisy: 534 156 759 oraz 508 055 301.

ODPUST W PASZCZYNIE
Uroczystość odpustowa ku czci MB Różańcowej odbędzie się w niedzielę 11 października w Paszczynie. Msze św. o godz. 8:00 z nabożeństwem różańcowym i o 11:00 – Suma. Po niej procesja eucharystyczna. Po południu o 15:00 mszy nie będzie.

eprasa.pl efe2b4feda

5. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Pętla Czasu

Jubileusz coraz bliżej, a dziać się będzie naprawdę wiele

Tegoroczny koncert galowy wyreżyseruje Dominika Migoń-Madura.



Dominika Migoń-Madura od początku współpracuje z Pętlą Czasu. fot. MOK

Zanim jednak ten odbędzie się na scenie Domu Kultury Śnieżka na miłośników recytacji, emocji i słowa czeka wiele atrakcji.

Z piosenkami Magdy Umer

Już 12 października w tym samym domu kultury, w ramach oczywiście Pętli Czasu, wystąpi Lena Piękniewska - wokalistka, kompozytorka i aktorka, kojarzona przede wszystkim z jazzem, poezją śpiewaną i repertuarem nawiązującym do kultury żydowskiej.

W Dębicy podczas koncertu zatytułowanego „Ta podróż wciąż trwa. Najpiękniejsze piosenki Magdy Umer" wykona utwory związane z tą wielką pieśniarką oraz z twórczością jej artystycznych przyjaciół: Agnieszki Osieckiej, Jeremiego Przybory, Jerzego Wasowskiego, Wojciecha Młynarskiego i wielu innych wybitnych autorów polskiej piosenki.

Koncert rozpocznie się o godz. 19:00, a bezpłatne wejściówki są dostępne w DK Śnieżka.

Grechuta we dwoje

Również za darmo będzie można wziąć udział w koncercie zatytułowanym „Ocalić od zapomnienia", z którym 23 października wystąpi w Śnieżce dwójka znakomitych wokalistów: Marta Burdynowicz i Marcin Januszkiewicz. Duet ten wykona dobrze znane utwory Marka Grechuty, a towarzyszyć mu będzie kwartet muzyczny pod kierownictwem Katarzyny Neugebauer. Koncert, na którego wejściówki także odbierać można w Śnieżce, zainauguruje piątą edycję OKR Pętla Czasu.

Występy, warsztaty i koncert galowy

W zeszłym roku w konkursie chciało wziąć udział 43 recytatorów. Ostatecznie zakwalifikowanych zostało 36, którzy reprezentowali 8 województw, a nawet Islandię. W tym limit zakłada 40 uczestników, którzy wyłonieni zostaną jeszcze w tym tygodniu. Pomiędzy 23 a 25 października oceniać ich będzie jury, w skład którego wejdą: pochodzący z Dębicy aktor Mariusz Kiljan, aktorka i reżyserka Bożena Suchocka, teatrolożka Katarzyna Flader-Rzeszowska, reżyserka i instruktorka Urszula Lewartowicz oraz aktor Narodowego Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie - Mikołaj Kubacki.

- Czekają was trzy dni pełne słowa, emocji i spotkań. To będzie ogromna przyjemność móc gościć was w murach naszego ośrodka kultury - nie kryje podekscytowania Bartosz Piechota, twórca i główny organizator Pętli Czasu.

Konkursowi towarzyszyć będą m.in. warsztaty prowadzone przez jedną z jurorek - Bożenę Suchocką. Ich uczestnicy dowiedzą się jaka jest różnica między interpretacją własną, a odautorską i jak informacje zawarte przez autora w tekście urozmaicają dynamikę, rytm, interpretację i rozumienie utworu poetyckiego.

Trzydniowe wydarzenie w DK Śnieżka zakończy koncert galowy wyreżyserowany przez Dominikę Migoń-Madurę, podczas którego również poznamy zwycięzców tegorocznej Pętli.

tra

Rywalizuje z muzykami z całego świata

Michalina ze Złotą Nagrodą Fenix Award

To jednak nie jedyny sukces uczennicy dębickiej szkoły muzycznej w ostatnim czasie.

Wcześniej Michalina Wilk, która ma już na swoim koncie wiele nagród, a szlifuje swój talent w klasie skrzypiec Ludwika Saramy w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Dębicy, wzięła też udział w Międzynarodowym Konkursie String Competition, który odbywał się w Warszawie. Jurorzy tego prestiżowego konkursu grę młodej skrzypaczki ocenili tak wysoko, że nagrodzili ją dwukrotnie. Michalina zdobyła więc Złotą Nagrodę w kategorii do 17 lat i Złotą Nagrodę w kategorii utwór liryczny. Wyróżnieni zostali również: jej nauczyciel Ludwik Sarama oraz akompaniatorka Julia Klimek.

Swój talent Michalina potwierdziła też podczas jednego z wiodących międzynarodowych konkursów muzycznych – Fenix Award, który odbywał się w Gdańsku. Tam również, rywalizując z muzykami z całego świata (m.in. z USA, Kanady, Francji, Chin, Singapuru, Portugalii i Korei Południowej) zdobyła Złotą Nagrodę w kategorii do 15 lat.

Dyplom i Nagrodę Fenixa za przygotowanie laureatki do konkursu otrzymał także Ludwik Sarama oraz Julia Klimek w uznaniu za wkład artystyczny i wsparcie jako akompaniatora.

tra



Michalina Wilk co rusz udowadnia swój talent muzyczny. fot. ZPSM

Dwa zeszyty i przewodnik

O historii miasta i regionu

Zainteresowani tematem nie powinni narzekać na brak publikacji z nim związanych.

W ostatnim numerze OL pisaliśmy o książce Konrada Urbana pt. „Kolej nad Wisłoką. Dzieje kolei żelaznej w Dębicy i okolicy przed rokiem 1914", którą wydało Muzeum Regionalne.

To już czwarty zeszyt

Ale to nie wszystko, bo niedawno ukazał się też Zeszyt Regionalny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Dębickiej 2026. A jest to publikacja ogromna, bo składa się aż z 376 stron formatu A4. Tyle jednak o objętości, bo dużo ciekawsza jest zawartość tej publikacji. Edward Madejski i Adam Donat opowiadają o 70 latach działalności Koła Polskiego Związku Filatelistów nr 14 w Dębicy. Jacek Dymitrowski o dziejach rodu Raczyńskich i ich związkach z ziemią dębicką, historii dębickiego oddziału Związku Piłsudczyków RP na tle innych takich stowarzyszeń w minionym stuleciu oraz, wraz z Januszem Bieniaszem, o odbywających się w Dębicy Mistrzostwach Polski Lekarzy w Pływaniu.

S. Agnieszka Skrzypek zajęła się siostrami, które ratowały ludność żydowską, a ks. Sebastian Musiał historią ziemianina Juliana Gryfa Bielańskiego. Zbigniew Szurek przedstawia biografie Tadeusza Ozgi i Zbigniewa Zająca, Edward Wodzień natomiast ciekawostki z życia muzycznego Dębicy.

Tematem artykułu Kazimierza Mazura jest rzemieślnicze uprawianie mleczarstwa w Łękach Górnych, Władysława Tabasza wykusz, czyli element architektoniczny obiektów w Dębicy i Ropczycach, a Karola Ozgi bieżąca działalność TPZD. Dębickie kalendarium z czasów PRL przedstawia za to Wacław Grych. Zeszyt uzupełnia ponad 100 stron ilustracji.

O Kotfisie i mistrzach sportu

We wrześniu ukazał się również V Jubileuszowy tom Dębickich Zeszytów Historycznych. W sieci znaleźć go można w formacie pdf. A co w środku? Sebastian Graniczkowski o ks. Błażeju Kotfisie, Mateusz Jędrusiak i Jan Swół o zasadności honorowych wyróżnień miasta Dębica, a Adam Donat i Edward Madejski o Dębicy w filatelistyce.

Ponadto Jacek Dymitrowski pisze o 65 latach TPZD, Czesław Czerniec o dębickich mistrzach sportu, a Ludmiła Stelmach-Kołodziej 125 latach dębickiego liceum.

Tom zamyka rozmowa Eugeniusza Bomby z Adamem Smoleniem, zawodnikiem sekcji kolarskiej Wisłoki oraz trenerem juniorów i seniorów startujących w biało-zielonych barwach.

W kolorze po Górze Śmierci

Pisząc jednak o lokalnych wydawnictwach trudno nie wspomnieć również o ilustrowanym przewodniku autorstwa Łucji Szumańskiej i Mariana Matkowskiego, zatytułowanym: „Góra Śmierci. Poligon Waffen SS i obozy pracy przymusowej w Pustkowie". Publikacja, jak twierdzą autorzy, prowadzi przez teren dawnego poligonu i obozów, przybliżając ich historię oraz samą Górę Śmierci. Do kupienia w Europejskim Centrum Pamięci i Pojednania.

tra

Kino Radość Dębica, ul. Lisa 3

BILETY: PT-NIEDZ 2D 20 zł 18 zł ulg. 3D 22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW 18 zł 16 zł ulg. 18 zł 16 zł ulg.

LUNA I ROZGADANA ŚWINKA 6.10, godz. 16:00
2D dubbing, prod. Belgia, Francja / 88 min. akcja, komedia / od lat – 5

LALKA - PREMIERA 6.10, godz. 18:00
7, 8.10, godz. 16:00 19:15
9, 11, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 22.10, godz. 16:30
2D org. prod. Polska / 155 min. kostiumowy, dramat obyczajowy / od lat – 13

LUNA I ROZGADANA ŚWINKA 6.10, godz. 16:00
2D dubbing, prod. Belgia, Francja / 88 min. familijny, animacja, przygodowy / od lat – 5 lat

TEDI I MAGICZNA LAMPA 9, 11, 14, 15.10, godz. 14:30
13.10, godz. 16:00
2D dubbing, prod. Hiszpania/ 90 min. animacja, dla dzieci / od lat – b.o.

DIGGER 9, 11, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 22.10, godz. 19:30
2D napisy, prod. USA / 128 min. komedia, dramat / od lat -13

Kino Śnieżka Dębica, ul. Bojanowskiego 18

LALKA - PREMIERA 6,7.10, godz. 18:45
3, 4.10, godz. 16:00, 19:00
9, 13, 14.10, godz. 18:30
10, 11.10, godz. 16:00, 19:00
16, 17, 18.10, godz. 19:00
20, 21.10, godz. 18:00
2D org. prod. Polska , 2026, kostiumowy, dramat obyczajowy, 155 min, od lat – 13

Mistyczka 6, 7.10, godz. 17:00
2D org. prod. Polska, 2026, dramat biograficzny, 90 min, od lat – 13

Tedi i magiczna lampa 2, 6, 7.10, godz. 15:00
3, 4.10, godz. 14:00 2D dubbing, 2026, Hiszpania, animowany, komedia, przygodowy, 106 min, b.o.

Marsupilami 10, 11.10, godz. 14:00
9, 13, 14.10, godz. 16:30
2D dubbing, familijny, 2025, Belgia, Francja, 99 min, od 6 lat

eprasa.pl efe2b4feda

Masz głos - nadaj kulturze swój ton

Mural już powstał, będzie jeszcze teledysk

To dzięki projektowi, który Miejski Ośrodek Kultury realizuje z młodzieżą.



Mural oglądać można na miejskim stadionie przy ul. Akademickiej.

Projekt przygotowany przez MOK, a konkretnie, jak podkreśla jego dyrektor Dawid Pikor, przez instruktorkę Dominikę Migoń-Madurę, otrzymał dofinansowanie i jest realizowany w ramach programu Bardzo Młoda Kultura. Udział w nim biorą członkowie Młodzieżowego Teatru Małych Form „ferment", działającego w MOK, a także uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy.

Jednym z działań w ramach tego projektu były warsztaty ze street artu, których częścią było wykonanie muralu na miejskim stadionie przy ul. Akademickiej w Dębicy.

– Młodzież sama wybrała to miejsce i z pomocą Iwony Kubarskiej, która na co dzień tworzy murale, przygotowała jego projekt – twierdzi Dawid Pikor.

Praca trwała dwa dni, a młodzi ludzie przez cały czas mogli liczyć na pomoc i techniczne wsparcie prowadzącej warsztaty. Efekt ich pracy już można podziwiać na Akademickiej. Wielu zwraca jednak uwagę, że aż szkoda, że cała znajdująca się tam ściana nie została pokryta malowidłami.

– No niestety, środki pozwoliły na wykonanie muralu tylko na jej części. Ale niewykluczone, że będziemy to kontynuować – uśmiecha się Dawid Pikor.

Przy okazji podkreśla, że to, co można zobaczyć na stadionie to nie jedyne owoce projektu. Będzie nim też teledysk, który za jakiś czas zobaczyć będzie można na stronie internetowej i facebookowym profilu MOK. Powstać ma do piosenki, którą młodzież stworzyła podczas warsztatów wokalnych. W klipie wykorzystają też układy, które powstały podczas warsztatów choreograficznych oraz umiejętności nabyte na warsztatach teatralnych.

Dyrektor nie jest jeszcze w stanie podać terminu publikacji klipu, ale jest pewny, że jesienią trafi do sieci. Jego premiera zakończy realizację projektu „Masz głos – nadaj kulturze swój ton", którego kolejne etapy na bieżąco monitoruje Centrum Kultury w Przemyślu. To właśnie ten ośrodek zaprosił do współpracy jednostki z Podkarpacia, w tym dębicki MOK, w ramach partnerstwa pt. Nasz tłum też zrobi bum!

tra

Przygotowania już trwają

Będą nowości w kinie

Tym razem nie chodzi o filmy, ale o to, gdzie i na czym będą one wyświetlane.



Kazimierz Kipa czeka na nowy ekran i drugą salę kinową.

Kino Radość otrzymało dofinansowanie z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej na nowy ekran.

– Bardzo się cieszymy, myśleliśmy o nim już dłuższy czas. Zaprosimy widzów pod koniec roku na seanse przed dużo większy ekran – mówi koordynator Kazimierz Kipa.

Ten, na którym widzowie oglądają filmy obecnie, jest bardzo wyeksploatowany. Ma już 12 lat i według wytycznych producenta jego czas powoli się kończy. Jest to ekran z możliwością wyświetlania filmów w 3D, na który jest napylona dodatkowa warstwa, a ta też się zużywa. Na jego stan mają wpływ temperatura, ruch powietrza, wentylacje, klimatyzacja.

Wymiana zostanie przeprowadzona tak, że widzowie nawet nie zauważą przerwy w działaniu kina. Cały proces powinien się zakończyć w ciągu jednego dnia. A różnice zobaczą gołym okiem. Ekran będzie przybliżony o dwa metry w stronę widowni i szerszy, a filmy w panoramie będą jeszcze bardziej okazałe.

Ten obecny jest na stałe przypięty do ramy razem z zespołem głośnikowym i subwooferami. To wszystko waży ponad tonę. Kiedy jest potrzebna scena, musi zostać przesunięty, a to wymaga siły. Nowy będzie rozwijany elektrycznie, dzięki sterowaniu radiowemu z pilota czy tableta. Korzyści odczują więc również pracownicy.

Stary ekran zostanie przesunięty na tył sceny i podczas różnych wydarzeń będzie służył do wyświetlania plansz czy treści multimedialnych.

Ale jest jeszcze ciekawsza nowość, z której wkrótce skorzystają widzowie. Rozpoczęły się już prace w dawnej sali lustrzanej, w której będzie druga sala kinowa.

Wnętrza nabierają kolorytu, sufit jest już zrobiony, podobnie jak oświetlenie i elektryka pod ekran, choć tego jeszcze nie ma. Ma być 2D o wymiarach 6,5 na 3,5 m. Dla widzów przewidzianych jest 48 foteli.

– Chcę, żeby druga sala kinowa była gotowa jak najszybciej, by zwiększyć ofertę i klienci nie byli zawiedzeni, że czegoś nie zmieścimy w repertuarze – podkreśla Kazimierz Kipa.

Na ekrany kin w Polsce wchodzi 7-8 tytułów tygodniowo. Kino Radość będzie miało więc większą możliwość ustawienia ich w repertuarze.

JAG

Interesował się lokalną historią

Marian Matłok malował Raczyńskich

Dlatego jego prace przez kilka miesięcy zdobić będą salę sesyjną w dębickim Ratuszu.



Marian Matłok sięgał po pędzle kiedy tylko mógł.

Zmarły w zeszłym roku Marian Matłok był artystą – malarzem, mocno związanym z Galerią Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy. Specjalizował się w malarstwie olejnym. Tworzył pejzaże, martwe natury, portrety oraz obrazy o tematyce historycznej i religijnej. Wiele jego prac znajduje się w kolekcjach prywatnych, a także w kościołach, m.in. Miłosierdzia Bożego w Dębicy oraz w Stasiówce.

Od lat interesował się też historią rodu Raczyńskich, przeczytał mnóstwo książek i publikacji na ten temat.

– Jego twórczość w ostatnich latach była związana właśnie z rodziną Raczyńskich. Uwiecznił na płótnie portrety Edwarda Raczyńskiego i Atanazego Raczyńskiego, a także zabytki związane z Zawadą: pałac, zamek i kościół – twierdzi jego córka Agnieszka Krawczyk.

Ostatni obraz, jaki namalował, przedstawia zamek w Zawadzie jeszcze przed zniszczeniem. I to właśnie te wspomniane prace znajdą się w sali sesyjnej, która po remoncie nosić będzie imię Rodu Raczyńskich. Jej otwarcie zaplanowane jest na czwartek 8 października.

– To dla naszej rodziny niezwykłe wyróżnienie, ale przede wszystkim wydarzenie, które przywraca pamięć o lokalnym artyście i ożywia przestrzeń publiczną, w której zapadają najważniejsze decyzje dla miasta – przyznaje Agnieszka Krawczyk.

tra

Reklama



eprasa.pl efe2b4feda

Zeznaje...

Halina Brzeska



Zajmuję się
Jestem nauczycielem przedmiotów zawodowych w ZSZ nr 1 w Dębicy.
W dzieciństwie chciałam zostać
Nauczycielką.
W wolnym czasie
Dużo jeżdżę na rowerze, spaceruję, czytam książki.
Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Przyjaciółką.
Pies czy kot?
Kot. Mam dwa - Bibi i Puszka.
Pierwsze zarobione pieniądze
Prasowałam koszule dla braci.
Ulubiony lokal w powiecie
Czarny Sezam.
Najchętniej zjadłabym
Różnego rodzaju sałatki i lody.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Rejs wycieczkowcem po Morzu Śródziemnym. Widziałam go kiedyś w porcie i chciałam znaleźć się na jego pokładzie.
Książka lub film, które polecam
Książka Jeździec Miedziany autorstwa Paulliny Simons.
Na urodziny chciałabym dostać
Bilet na rejs wycieczkowcem.
Gościom w powiecie pokazałabym
Ośrodek Grand w Chotowej.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
Chodników i ścieżek rowerowych.
Wygraną w Lotto wydałabym
Na rejs wycieczkowcem.

Dobry przepis, bo z Chotowej

Focaccia z cebulą i pomidorami

Poleca: Marcelina Wikiera

Składniki:
500 g mąki tortowej, 14 g drożdży suchych, 2 łyżeczki soli, 7 łyżek oliwy, 400 ml ciepłej wody, łyżeczka cukru, 2 pomidory, 2 cebule, 1/2 łyżeczki oregano, 1/2 łyżeczki suszonej bazylii, świeży rozmaryn, 1 łyżka oleju, 1 łyżeczka soli gruboziarnistej, 1 kulka mozzarelli.

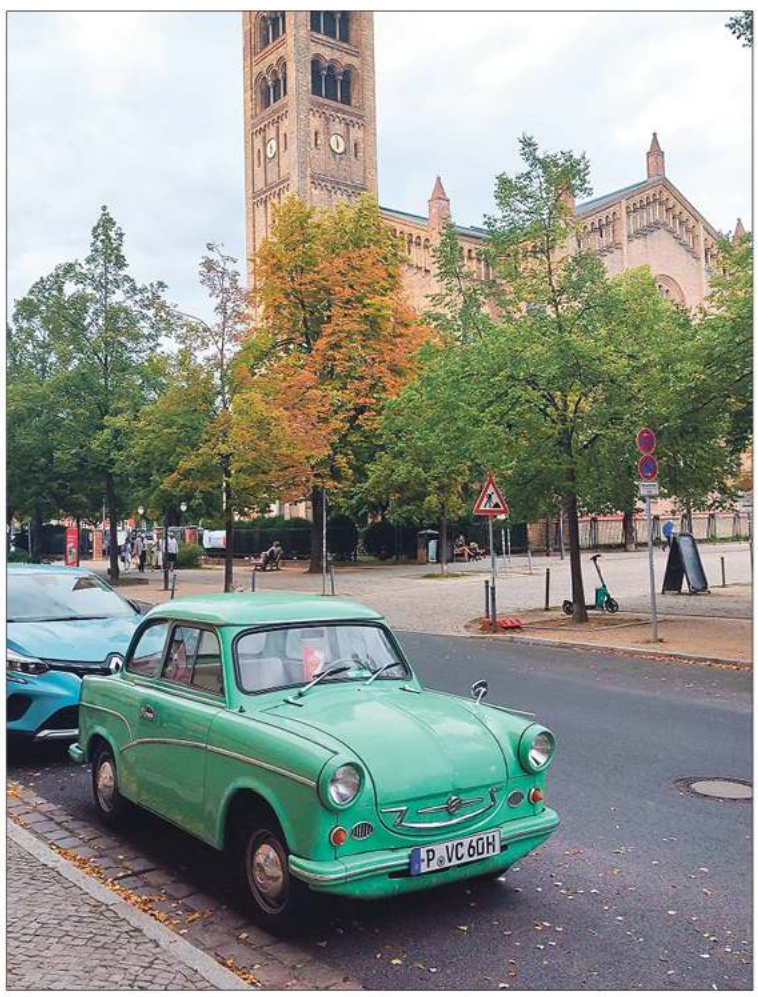
Przygotowanie ciasta:
W misce łączymy drożdże z ciepłą wodą i cukrem. Odstawiamy na 10 minut aż pojawią się pęcherzyki.
W drugiej misce mieszamy mąkę z solą i oliwą, dodajemy drożdże i mieszamy ciasto drewnianą łyżką aż składniki się połączą. Ciasto przekładamy na posypany mąką blat i wyrabiamy ok. 7 minut aż będzie gładkie. Następnie przekładamy ciasto do miski posmarowanej oliwą, przykrywamy czystą ściereczką i ostawiamy na 1 godzinę go wyrośnięcia.

Reszta:
Cebule obieramy i kroimy w plasterki. Podsmażamy na oleju aż się zeszkli. Ostawiamy do wystygnięcia. Formę do pieczenia smarujemy oliwą i oprószamy mąką. Wyrośnięte ciasto rozciągamy na całą powierzchnię blachy, robimy małe wgłębienia w cieście opuszkami palców. Ciasto posypujemy ziołami i skrapiamy 1 łyżką oliwy z oliwek. Przykrywamy ściereczką i odstawiamy na 40 minut do wyrośnięcia. Piekarnik nagrzewamy do 220 stopni. Na wyrośnięte ciasto układamy plasterki pomidorów i podsmażoną cebulę. Całość posypujemy startą mozzarellą i skrapiamy pozostałą oliwą z oliwek. Pieczemy ok. 20-25 minut aż ciasto będzie złote.



CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Trabant. fot. Wojciech Dombek

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Wojciech Dombek** za zdjęcie: **Trabant**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Nie zwalniaj tempa, ale uważaj na pochopne decyzje. W pracy pojawi się okazja, której długo nie będziesz musiał szukać.

Byk (21.04 - 20.05)

Spokojna rozmowa przyniesie więcej niż upór. W finansach możliwa miła niespodzianka, a w uczuciach czas na ważny krok.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Czeka Cię sporo wiadomości i kilka ciekawych spotkań. Jedna z rozmów może otworzyć przed Tobą zupełnie nowe możliwości.

Rak (21.06 - 22.07)

Nie przejmuj się tym, na co nie masz wpływu. Tydzień sprzyja domowym sprawom, porządkom i odbudowaniu relacji z bliskimi.

Lew (23.07 - 22.08)

Ktoś doceni Twoje zaangażowanie, choć nie od razu. W weekend znajdziesz czas na przyjemność, której ostatnio Ci brakowało.

Panna (23.08 - 22.09)

Drobny problem szybko okaże się łatwiejszy, niż przypuszczasz. Dobry moment na uporządkowanie finansów.

Waga (23.09 - 23.10)

Przed Tobą decyzja, której długo unikałeś. Zaufaj intuicji, ale sprawdź wszystkie fakty. W miłości możliwe przyjemne zaskoczenie.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Nie zdradzaj wszystkich planów. Cierpliwość zacznie przynosić efekty, pod koniec tygodnia pojawi się powód do zadowolenia.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nowa propozycja może Cię zaskoczyć, ale warto jej się przyjrzeć. Weekend sprzyja podróżom i spontanicznym pomysłom.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Czeka Cię pracowity tydzień, lecz wysiłek nie pójdzie na marne. Ktoś wreszcie zauważy efekty Twojej dotychczasowej pracy.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Nie odkładaj ważnej rozmowy. Szczerość oczyści atmosferę. W finansach zachowaj rozsądek przy większych wydatkach.

Ryby (20.02 - 20.03)

Tydzień przyniesie więcej spokoju. Spotkanie z kimś znajomym przypomni Ci, że nie wszystkie problemy są naprawdę ważne.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl efe2b4feda

Na sesjach się nie przyjęła

Dzieci kraniczankę piją, ale radni nie

Uczniowie czerpią ją bezpośrednio z poidełek, radni wolą butelkowaną wodę ze źródła w Rymanowie Zdroju.

Poidełka na razie udało się kupić miastu trzy, dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. Dwa zostały zamontowane w Szkole Podstawowej nr 5, jedno w SP nr 4.

– Ja chciałem wszystkie, bo na naszą szkołę to i tak mało, no ale cieszę się i z tego co dostaliśmy – przyznaje Wiesław Broda, dyrektor SP nr 5.

Twierdzi, że uczniowie bardzo chętnie z nich korzystają, ale żeby w tak dużej szkole wszyscy mieli do nich równy dostęp, to przydałyby się jeszcze dwa dodatkowe.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba nie wyklucza, że będzie taka szansa, bo miasto zamierza się starać o kolejne dotacje na ten cel. Najlepiej, gdyby w takie urządzenia udało się wyposażyć wszystkie placówki w Dębicy.

– To jest bardzo fajne rozwiązanie, bo nie tylko można się z niego napić, ale też napełnić butelkę wielorazową. A coraz więcej dzieci nosi je do szkoły – tłumaczy burmistrz, dodając, że dzięki temu rzadziej sięgają po słodzone napoje.

Choć wcześniej tą samą butelkę uczniowie mogli napełnić też w szkolnej łazience, Mateusz Kutrzeba twierdzi jednak, że to nie to samo. Przede wszystkim dlatego, że nie zawsze było to możliwe, bo nie wszystkie montowane tam krany na to pozwalają.

– Poza tym to jest jednak dużo mniej higieniczne, niż w poidełku – przekonuje.

Choć woda w nim jest przecież ta sama – Dębicka Kraniczanka dostarczana przez Wodociągi Dębickie. Spełniająca wszelkie wymagania dotyczące wody przeznaczonej do spożycia i systematycznie kontrolowana jest przez Laboratorium Produkcji Wody.

Radni zamiast tej z kranu piją Podkarpacką

Spółka już od lat promuje picie wody z kranu zamiast tej butelkowanej. Był nawet pomysł, by radni pili ją podczas sesji dając dobry przykład mieszkańcom.

– Pan Gil, który był wtedy prezesem Wodociągów Dębickich, nam to zaproponował i rzeczywiście przez dwie, czy trzy sesje mieliśmy ją na stołach i piliśmy – przyznaje Joanna Ożóg, dziś już była radna.

Dlaczego ta idea upadła? Tego nie pamięta, podobnie jak burmistrz Mateusz Kutrzeba, który również pełnił wtedy rolę radnego.



Dla siebie i radnych urząd zamawia wodę z Rymanowa-Zdroju.

Dziś na stołach w sali sesyjnej trudno wypatrywać dzbanków wypełnionych wodą prosto z kranu. Jest za to Podkarpacka – woda mineralna wydobywana w Rymanowie Zdroju w szklanych butelkach o pojemności 0,33 litra. Gazowane i niegazowana – do wyboru.

– Wspieramy firmę z naszego regionu. Mamy z nią podpisaną umowę i płacimy 70 groszy za butelkę – wyjaśnia Mateusz Kutrzeba.

A Dębicka Kraniczanka? Według wyliczeń spółki 1,5 l kosztuje tylko 1 gr. Czyli za to, co miasto wydaje na butelkę Podkarpackiej, mogłoby mieć aż 105 litrów wody dostarczanej przez Wodociągi Dębickie.

– Ale ja nie mam nic przeciwko, jeśli radni będą chcieli kraniczankę, to czemu nie – zastrzega burmistrz.

Na razie mają zapas

Mateusz Cebula, przewodniczący RM, twierdzi, że pojawienie się wody z kranu na sesjach wynikało przede wszystkim z chęci odejścia od plastiku. Wtedy bowiem urząd zamawiał ją właśnie w plastikowych butelkach.

– Od jakiegoś czasu zamówienia są na butelki szklane, więc stąd korzystamy z tego, co urząd zamawia – tłumaczy.

Wspomina również, że w czasie, kiedy radni pili Dębicką Kraniczankę nie bardzo wiadomo było, co robić z tą, która zostaje po sesji.

– Trudno było oszacować realne zapotrzebowanie i było ryzyko marnowania takiej wody. Nie zawsze było dla niej zastosowanie, gdy dodawano tam cytrynę – zauważa.

Gdy pytam czy nie warto wrócić do takiego rozwiązania tłumaczy, że w tym roku kalendarzowym na pewno nie, bo urząd ma jeszcze zapasy butelkowanej wody. A co potem? To już zależy od radnych.

Tomasz Ratuszniak

Dębicka Strefa Jesieni zostanie na stałe

I będzie to jedna z wielu nowych imprez, które wpisane zostaną do kalendarza wydarzeń.

Ten pomysł przypadł do gustu mieszkańcom miasta i nie tylko. Koło Parku Sokoła można było zobaczyć tablice rejestracyjne z Rzeszowa, Tarnowa, czy Mielca.

– Fajnie się to rozeszło w mediach społecznościowych i ludzie z różnych miast pytali o strefę – mówi burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Teraz on, ale i pracownicy Urzędu Miejskiego skupiają się na zbliżającym się Jarmarku Bożonarodzeniowym. Ale w przyszłym roku znów odbędą się wydarzenia, które mieszkańcy polubili. Burmistrz wymienia powitanie wiosny nad Wisłoką, śniadania w Parku Sokoła, wianki również nad Wisłoką oraz wieczory tematyczne, takie jak tegoroczny wieczór włoski.

Wróci również strefa chill, ale ze względu na przebudowę Rynku prawdopodobnie umiejscowiona zostanie właśnie w Parku Sokoła. Być może połączona zostanie z kinem letnim.

rar



Tłumy przez dwa weekendy odwiedziły Park Sokoła.

Reklama



eprasa.pl efe2b4feda

Starczy dla wszystkich

Najbliższe dwa tygodnie będą czasem dla grzybiarzy

Jodłowa-Wisowa to pewny punkt na grzybowej mapie naszego powiatu.



Robert Mucha na swoim profilu FB często pokazuje efekty grzybobrania.

Roberta Muchę można śmiało nazwać wytrawnym grzybiarzem. Podczas Powiatowego grzybobrania, które co roku odbywa się w gminie Jodłowa, zdobył chyba wszystkie możliwe dyplomy: za największego i najładniejszego grzyba i za największą ilość grzybów w koszyku. Nic zatem dziwnego, że miejsca, gdzie można koszyk napełnić, doskonale zna. Ale nie trzyma tej wiedzy w tajemnicy.

– Jodłowa-Wisowa. Tam chodzę na grzyby. Bez obaw, dla wszystkich wystarczy – śmieje się.

W ostatnich dniach natknął się na spory wysyp. Do kosza trafiały podgrzybki, kozaki, maślaki i prawdziwki. Było ich tak dużo, że dorodny siedzuń sosnowy musiał zostać w lesie, bo zabrakło dla niego miejsca. Grzybiarze, żaden, których spotykał, nie wychodzili z lasu z pustymi rękami.

Zdaniem Roberta Muchy nie warto wybierać się do lasu z nastawieniem na konkretne zbiory. Lepiej postawić na relaks i odpoczynek tylko połączony ze zbieraniem tego, co wypatrzy się pod nogami. Słuchać ptaków, rozkoszować się spokojem i ciszą, zwolnić, obserwować przyrodę.

– Pierwsza rzecz: trzeba iść powoli. Znam takich, co biegną pierwsi, żeby więcej zebrać, a ja idę i zbieram za nimi – opowiada.

Jego zdaniem w najbliższych dniach grzybów pojawi się dużo. Jeśli w lasach będzie sucho, radzi szukać w pobliżu wilgotnych miejsc, blisko zbiorników wodnych i potoków. To sprawdzony sposób na dobre zbiory.

Przy okazji Robert Mucha dzieli się ciekawostką, którą usłyszał od nieżyjącego już ks. Juliana Kapłona, pochodzącego z Jodłowej. Duchowny opowiadał, że niedaleko swojego domu rodzinnego, położonego blisko lasu, natknął się kiedyś na truflę.

– Nigdy nie wiadomo, na jaki okaz się trafi. Tym bardziej warto – podkreśla Robert Mucha.

(nan)

10 października - Światowy Dzień Drzewa

Przytną ją, by uratować

Topola czarna, rosnąca w Parku Słonecznym, zostanie poddana zabiegom pielęgnacyjnym.



Drzewo zostało przebadane tomografem sonicznym.

To jedno z najpiękniejszych drzew po tej stronie miasta już w 1987 roku zostało uznane za pomnik przyrody. Nie dała mu rady nawet nawałnica sprzed trzech lat, która, jak przypomina Marcin Barnaś, dyrektor Wydziału Środowiska w Urzędzie Miejskim w Dębicy, zdziesiątkowała drzewa w Parku Słonecznym.

– A topole są bardzo kruche – podkreśla.

Jednak wiek, choroby i szkodniki zrobiły swoje. Dlatego właśnie miasto zleciło przeprowadzenie ekspertyzy dendrologicznej, którą zajęła się firma Dalpinex Tymoteusza Szczotki, o której pisaliśmy na łamach OL. Badanie tomografem sonicznym wykazało jednak, że topola, mimo widocznych uszkodzeń, nie stwarza zagrożenia dla otoczenia. Konieczne za to okazało się przeprowadzenie kompleksowych zabiegów pielęgnacyjnych, polegających na usunięciu suchych, obłamanych i usychających gałęzi i konarów, a także cięć korygujących. Te ostatnie zakładają redukcję o 15 procent korony i skrócenie najwyższych konarów o 2 m.

Uchwała przyjęta przez radnych zakłada też upewnienie się przed rozpoczęciem prac, czy w obrębie drzewa nie gniazdują ptaki, a także wstrzymanie ich w przypadku stwierdzenia gatunków chronionych, ich siedlisk, ostoi bądź gniazd.

Choć dokument przyjęty przez radnych zakłada, że zabiegi pielęgnacyjne i konserwacyjne drzewa powinny być przeprowadzone do 30 marca przyszłego roku, to Marcin Barnaś zapewnia, że zostanie to zrobione dużo wcześniej.

– Jeszcze tej jesieni, jak tylko wyłonimy wykonawcę tych prac – zapowiada, dodając, że wszystkie te działania mają prowadzić do uratowania drzewa.

tra

Reklama



eprasa.pl efe2b4feda

Parą są w życiu, w pracy i na scenie

Igloopolanie są dla nich jak rodzina, a w zespole tańczą nawet ich córki

Gdyby nie taniec ludowy Kinga i Kacper pewnie by się nie poznali, a nasze miasto wiele by na tym straciło.



Kinga i Kacper Jurkowie w pracy (w tle ich ukochani Igloopolanie).

Kinga, wtedy jeszcze nie Jurek, a Kurcz, przygodę z folklorem i Zespołem Pieśni i Tańca Igloopolanie rozpoczęła w 1996 roku. Wtedy to w Szkole Podstawowej nr 5 w Dębicy, do której uczęszczała, odbywał się nabór do reaktywowanej właśnie grupy dziecięcej. Spróbowała, spodobało jej się i została. Choć trzeba przyznać, że trochę zadziałały tu geny. Tato Kingi sam kiedyś należał do zespołu, który działał w Pilźnie.

– Zamarzył sobie, że skoro nie synowie, to może córka będzie chciała tańczyć. I tak to w sumie się zaczęło. Do dzisiaj jest bardzo dumny, bo mówi, że to jest jakby jego zasługa – uśmiecha się instruktorka, a zarazem kierowniczka ZPiT Igloopolanie i dodaje, że od tej pory rodzice są właściwie na każdym jej koncercie.

Kacper tańczył w Karpatach

A tych było mnóstwo, bo Kinga już w wieku 13 lat tańczyła w zespole reprezentacyjnym. Z Igloopolanami związana była przez całą podstawówkę i szkołę średnią, a nawet w trakcie studiów, choć wtedy należała także do studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca Resovia Saltans. Dzięki występom w tej grupie zdobyła nie tylko nowe doświadczenie i umiejętności, ale też... męża. Właśnie wtedy poznała mieleckiego tancerza Kacpra Jurka.

– To było tak, że mój partner, z którym tańczyłam jedną ze suit, nie mógł pojechać na wyjazd do Hamburga i choreograf, który prowadził jednocześnie Zespół Pieśni i Tańca Karpaty, poprosił tancerza z Karpat, właśnie Kacpra. I tak połączyliśmy się w parze – opowiada Kinga.

Do Igloopolan Kacper Jurek dołączył jeszcze w czasie studiów.

I został. Najpierw jako tancerz, dziś już jako choreograf grup młodzieżowej i reprezentacyjnej. Jego żona Kinga, nie dość, że od podstaw budowała wszystkie grupy dziecięce i pracuje z nimi do dziś, to jeszcze w 2021 roku objęła kierownictwo nad całym zespołem.

Uczą i wychowują

A jest kim kierować, bo Igloopolanie to dziś już w sumie aż 261 osób. W skład zespołu wchodzą trzy grupy dziecięce w wieku od 4 do 13 lat, grupa młodzieżowa (od 13 do 18 roku życia), grupa reprezentacyjna, grupa absolwentów, kapela, kapela dziecięca i grupa wokalna.

– Samych dzieci jest około 140 – zaznacza kierowniczka.

Ich zainteresowanie folklorem i tańcem ludowym cieszy ją najbardziej. Bo choć wydawałoby się, że w dzisiejszych czasach te tradycyjne formy nie będą dla młodych atrakcyjne, to okazuje się, że jest zupełnie inaczej.

– Bardzo się cieszę, bo ludzie również widzą, jak dobry wpływ niesie wychowanie dzieci w polskiej kulturze ludowej – podkreśla.

W odróżnieniu od tych bardziej nowoczesnych form tańca tu dzieci pracują przy akompaniamencie, występują w tradycyjnych strojach ludowych i uczą się dyscypliny. Do tego prócz tańca ludowego poznają też choćby technikę tańca klasycznego, charakterystyczne elementy tańców polskich, elementy gimnastyki oraz pilates.



I na scenie (w środku) podczas jednego z jubileuszy zespołu.

To nie medale są najważniejsze

A co Kinga i Kacper Jurkowie, po latach pracy z zespołem uznają za największy sukces? Jak się okazuje nie medale, puchary, czy miejsca na podium, które zdobywają ich podopieczni.

– Najbardziej cieszy mnie, gdy nasza praca przekłada się na to, co później widzimy na scenie. Przede wszystkim, że dzieci są zadowolone z tego co robią, ich rodzice dumni i szczęśliwi, że, dzieciom sprawia to radość. Że to nie jest przymus i że oni tu są, bo to ich cieszy. To mnie zawsze niesamowicie wzrusza. Nawet teraz jak to mówię to jestem wzruszona – przyznaje Kinga.

Ważne są dla nich też przyjaźnie, które zawiązują się w zespole i to jak bardzo dzieci się z nim identyfikują. Kacper twierdzi, że wielu z nich ta wspólnota w grupie pozwala się otworzyć, co jest szczególnie ważne w dzisiejszych czasach.

Najlepszym przykładem tego jak świetnie to działa jest fakt, że wśród wychowanków zespołu są tacy, których rodzice przyprowadzili na zajęcia kiedy mieli 3-4 lata, a dziś tańczą już w grupie reprezentacyjnej. Gdyby nie czuli się dobrze to nie przetrwaliby tam tyle lat.

– Ale czasami się zastanawiam jak oni tu wytrzymują, bo ja naprawdę jestem tym złym policjantem. Choć zauważyłam też, że oni lubią tę dyscyplinę – śmieje się instruktorka.

Najpierw się przyglądały

Podporządkować jej muszą się także córki Kingi i Kacpra, bo i one tańczą w zespole. Rodzice zapewniają jednak, że dziewczyny same o tym zdecydowały, oni do niczego ich nie zmuszali.

– One po prostu się z tym opatrzyły. Będąc w ciąży z córą, śpiewałam na jubileuszu 40-lecia Igloopolan. Tak że chcąc nie chcąc, już wtedy była tu ze mną – przyznaje Kinga.

Kacper dodaje, że często bywało, że jadąc do pracy, z powodów logistycznych zabierali je ze sobą.

– Tak, że siedziały tu i patrzyły. W pewnym momencie jedna stwierdziła, że ona chce spróbować. A drugiej zeszło kolejny rok, żeby powiedzieć, że ona też chce. No i dzisiaj cały czas są z zespołem – opowiada.

Dzięki temu mają szansę współtworzyć coś, co według Jurków jest największą siłą Igloopolan – wspólnotę ludzi, których połączył folklor.

Czasem tańczą w salonie

Gdy pytam ich, czy dla nich to praca, pasja, czy miłość, Kacper szybko odpowiada: tak! i oboje wybuchają śmiechem. A to dlatego, że mogliby się przecież podpisać pod każdą z tych odpowiedzi. Kacper dodaje tylko, że jeśli chodzi o miłość, to nie tylko do tej kultury, ale i do ludzi.

– Bo tu nie spotykamy przypadkowych osób. Tu muszą być tacy trochę odjechani jak my wszyscy, bo jak to mówią: wariat ciągnie do wariata – żartuje.

Trochę się to potwierdza, kiedy do pokoju, w którym rozmawiamy, wchodzi Marek Ruda, kapelmistrz Miejskiej Orkiestry Dętej i widząc, że nagrywamy zaczyna wygłaszać formułki niczym z filmów Barei, krztusząc się ze śmiechu.

Mimo wszystko, gdy już wracają do domu, to o pracy starają się nie rozmawiać. No, chyba że jest ku temu bardzo ważny powód. Poza tym jednak wtedy są już normalną rodziną.

– Czyli nie zdarza wam się tańczyć w salonie? – pytam.

– Nie, no zdarza się czasami – przyznaje z uśmiechem Kinga.

Pół wieku na scenie

Częściej robią to jednak na scenie, szczególnie że zespół przygotowuje się do obchodów pięćdziesięciolecia działalności. Choć do jubileuszowego koncertu zostało właściwie jeszcze dwa lata, to próby do niego już się rozpoczęły. Grupa absolwentów, z własnej inicjatywy, ćwiczy od zeszłego roku, by dobrze się przygotować do tego widowiska.

– Już pewne terminy są zarezerwowane, już powolutku myślimy nad pozycjami i jest to na tyle duża machina, że te przygotowania już trzeba było zacząć – przyznaje Kacper.

Kinga zdradza, że to właściwie nie będzie jeden, ale aż trzy koncerty. Wszystkie bardzo uroczyste i z pompą, bo po pół wieku Igloopolanie przecież na to zasłużyli. Podobnie jak ci, którzy od tylu lat kibicują zespołowi. Czy i tym razem będzie mieć ciarki, gdy jej podopieczni wyjdą na scenę? Na pewno tak. Ma je przecież na każdym koncercie i za to właśnie, jak twierdzi, kocha swoją pracę.

Tomasz Ratuszniak

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl efe2b4feda

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Optyka

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Stomatologia

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Medycyna rodzinna

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
LEKARZ MEDYCYNY RODZINNEJ
Joanna Ożóg-Budzisz
- wizyty dla dzieci i dorosłych
- EKG
- Leczenie otyłości
- kompleksowa opieka dla całej rodziny
- wizyty: wtorek/piątek/sobota

Rejestracja telefoniczna lub przez Znany Lekarz
Sędziszów Młp., ul. Jana Pawła II 38/13
tel. 726 577 489

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Neurologia

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Realizacja recept NFZ
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
środa, rejestracja telefoniczna i sms
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

GABINETY LEKARSKIE I WIELOSPECJALISTYCZNE

MEDESTETYCARE
MEDICINE • AESTHETICS • CARE
- Konsultacje trychologiczne i badanie skóry głowy
- Leczenie trądziku
- Konsultacje diabetologiczne
- Dietetyka i fizjoterapia
- Medycyna estetyczna i laseroterapia
- Kosmetologia i depilacja laserowa
- Podologia
- Modelowanie sylwetki
- Trychokoloryzacja

Dębica, ul. Poddęby 13,
Rejestracja: 506 665 650

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ W DĘBICY

Poradnie specjalistyczne
Dębica, ul. Krakowska 91
Informacja i rejestracja
tel. (14) 680 82 08

Poradnia Zdrowia Psychicznego dla Dorosłych
Straszęcin 295
Informacja i rejestracja
tel. (14) 680 36 20

Przychodnia Rejonowa nr 1
Dębica, ul. Cmentarna 54
Informacja i rejestracja
tel. (14) 682 78 01

Przychodnia Rejonowa Nr 5
Dębica, ul. Szkolna 4
Informacja i rejestracja
tel. (14) 682 78 13
(rejestracja telefoniczna od godz. 8:00 do godz. 14:00)

Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna
Dębica, ul. Krakowska 91
budynek Poradni Specjalistycznych
tel. (14) 680 84 44

eprasa.pl efe2b4feda

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677**, + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.

Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – **11,07 zł** (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Możesz kupić Obserwatora Lokalnego przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl



Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Praca dla Mechanika/Elektryka pojazdów. Branża militarna, współpraca B2B. Stawka 79-99 zł netto/h, praca w delegacjach przy granicy z Czechami (Koprivnice). Kontakt: 530 370 789.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną z wydanymi warunkami zabudowy o powierzchni blisko 15 arów, zlokalizowana w malowniczej i spokojnej miejscowości Bobrowa. Tel. 694 785 036.
- Sprzedam działkę budowlaną 9 arów w Dębicy, ul. Sandomierska, media dostępne. Tel. 797 650 402.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- **Atrakcyjne** ceny. Malowanie dachów, elewacji oraz wnętrz. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- **Elewacje**. Mycie, malowanie, docieplanie, naprawa dekortynku. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MIESZKANIA – KUPIĘ

- Kupię mieszkanie. Może być do remontu. Tel. 534 048 479.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Do wynajęcia mieszkanie 41 m², II p., osiedle zamknięte. Dębica, ul. Gawrzyłowska. Tel. 602 199 038.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

PRODUKTY ROLNE – SPRZEDAM

- Ziemniaki Denar, Ignacy, Red Sonia; odpadowe; buraczki ćwikłowe; dynie. Możliwy transport. Wola Wielka 8P. Tel. 784 574 771.

ROLNICZE MASZYNY – SPRZEDAM

- Wyprzedaż osprzętu do ciągnika: rozsiewacze, siewniki, karuzele, zgrabiarki, taśmówki. Tel. 604 291 251.

RÓŻNE SPRZEDAM

- Garaż blaszany 6x5 antracytowy. 1szt w okazyjnej cenie dostępna. Ostatnie dni promocji – zamów już teraz! Cena promocyjna: 8 500 zł. Tel. 780 034 500. FPHU Kamstal – Garaże blaszane.
- Polski Węgiel Groszek Certyfikowany 26-28 MJ – bezpłatna dostawa. Tel. 692 904 889; pwkatowice@int.pl.
- Sprzedam altanę murowaną na ogródkach działkowych Transportowiec – Dębica. Tel. 695 067 726.
- Sprzedam gazowy kocioł grzewczy Junkers – Cerestar Smart ZWR 24 KE 23 dwufunkcyjny nowy – nieużywany. Cena do uzgodnienia. Tel. 601 847 353.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

cd. na str. 24

Wczasy dla Seniora

Krynica Morska - wrzesień od 1699 zł / os., październik od 1299 zł/os., listopad od 1099 zł / os., Święta Bożego Narodzenia - 6 nocy - 2049 zł/os., Sylwester - 5 nocy - 1699 zł/os., pakiet Święta + Sylwester - 11 nocy - 3199 zł/os.

www.owjantar.pl, www.wczasy-senior.pl, tel. 690-283-853 lub (55) 247 60 30

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl efe2b4feda

SPRZĄTANIE

- Atrakcyjne ceny: czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek meblowych i samochodowych. Ozonowanie. Faktury vat. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.
- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe szlifowanie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele, tapetowanie. Tel. 733 433 311.
- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Odśwież swoje wnętrze! Kompleksowe malowanie i przygotowanie ścian. Estetyczne wykonanie • konkurencyjne ceny • solidność. Tel. 690 108 638.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Automatyczne systemy nawadniania. Firma Extremis Ogrody specjalizuje się w projektowaniu i zakładaniu systemów automatycznego nawadniania ogrodu. Zapraszamy do rezerwacji terminów!!! Tel. 724 061 117.
- Extremis Ogrody – kompleksowa pielęgnacja i wycinka drzew. Pielęgnacja terenów zielonych. Cięcie, formowanie roślin oraz żywopłotów. Usługi Rębakiem. Przygotowanie terenów pod inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze. Zakładanie i pielęgnacja ogrodów, porządki jesienne przycinanie drzew i żywopłotów, wycinki, koszenie oraz inne prace ogrodnicze Własny sprzęt solidne wykonanie. Tel. 722 161 899.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze. Profesjonalnie i kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117. Zarezerwuj termin.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

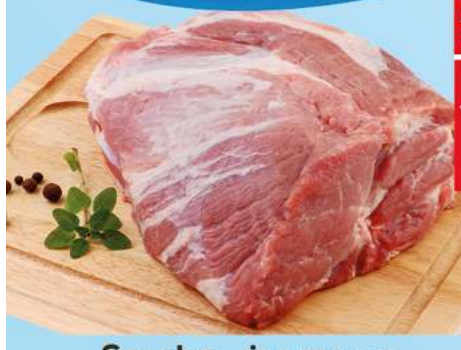
USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA – SPRZEDAM

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: kokoszki i koguty 19-tygodniowe; brojlery 8-tygodniowe na żółtej nóżce, odchowane – 7 zł/kg. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**
- Kuc tarant – spokojny, zaprzęgany, pasiony. Tel. 604 291 251.
- Sprzedam duże i ładne prosięta. Tel. 667 647 902.

LEWIATAN
NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!


AKTYWUJ KUPON 08.10-14.10
10,99 1 kg
12,99 zł/1 kg 12,99 zł/1 kg przy zakupie bez kuponu
Szynka wieprzowa
1 kg
[10,99 zł/ 1 kg]
Limit 2 kg na kupon.


Miksuj dowolnie
KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
AKTYWUJ KUPON 08.10-14.10
12,49 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.
17,99 zł/1 szt. 52,91 zł/1 kg Przy zakupie jednej sztuki
Ptasie mleczko E. Wedel
waniliowe, śmietankowe 340 g
[38,21 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet 25,98 zł.
Limit 3 pakiety na kupon.


3,99
Koncentrat pomidorowy Pudliszki
190 g
[21,00 zł/1 kg]

22,99

Kawa rozpuszczalna MK Café Premium Gold 175 g, Kawa mielona Fort 400 g
[57,48-131,37 zł/ 1 kg]

4,49

Paluszki Lajkonik
klasyczne 200 g, Junior 180 g
[22,45-24,94 zł/ 1 kg]

KUP 3 I ZAPŁAĆ MNIEJ
AKTYWUJ KUPON 08.10-14.10
1,79 za 1 szt. przy zakupie 3 szt.

Mleko Wypasione UHT 3,2% Mlekovita
1 l
[1,79 zł/ 1 l]
Przy zakupie 3 szt. cena za pakiet 5,37 zł.
Limit 3 pakiety na kupon.

Oferta ważna od 08.10.2026 do 14.10.2026 lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl efe2b4feda

Badminton

Udany weekend Orbitka w Warszawie i Szczucinie

W obu imprezach nasi reprezentanci zdobyli w sumie siedem medali.



Z imprez wrócili z medalami we wszystkich kolorach.

W Warszawskim Otwartym Festiwalu Badmintona rywalizowali juniorzy (U-19) i młodzicy (U-15). Turniej miał międzynarodową obsadę. Poza zawodnikami z Polski na kortach pojawili się również reprezentanci Rumunii i Danii. Orbitek Straszęcin reprezentowali Antonina Skrzek w kategorii U-15 oraz Mikołaj Krystek w kategorii U-19.

Antonina Skrzek w grze pojedynczej dotarła do ćwierćfinału, w którym po wyrównanym pojedynku musiała uznać wyższość Zuzanny Misiak z Iskry Sarbice. Ostatecznie nasza zawodniczka zajęła wysokie 5. miejsce.

W grze podwójnej jej turniejowe losy potoczyły się bardzo podobnie. W parze z Mileną Madziar ze Skarbka Gogołów stoczyły w ćwierćfinale trzysetowy pojedynek, który zakończył ich udział w turnieju.

Prawdziwy popis skuteczności dał natomiast Mikołaj Krystek, który dwukrotnie stanął na najwyższym stopniu podium. W deblu o końcowe zwycięstwo postarał się w parze z Pawłem Kiszczykiem (Technik Głubczyce), natomiast w mikście z Olgą Szwarnowiecką (Plesbad Pszczyna).

Dwa zwycięstwa w turnieju o międzynarodowej obsadzie są znaczącym osiągnięciem zawodnika ze Straszęcina.

Równolegle w Szczucinie odbywał się krajowy turniej juniorów młodszych, młodzików młodszych, żaków i żaków młodszych, w którym również wystąpili zawodnicy Orbitka. Na podium stawali pięciokrotnie.

W kategorii U-11 w grze pojedynczej dziewcząt Zofia Koziara stanęła na trzecim stopniu podium. Brązowe medale w grze pojedynczej chłopców wywalczyli też Bartłomiej Sipiora i Ksawery Hołowicki.

Po srebro w kategorii U-13 w grze podwójnej dziewcząt sięgnęła Lena Zapór, która wystąpiła w parze z Nikolą Madziar (Skarbek Gogołów). Jej sukces skopiował Bartosz Maciejowski zajmując drugie miejsce w grze pojedynczej chłopców U-17.

W Szczucinie wystąpili również Borys Longosz, Franciszek Barnaś, Filip Totoś, Nadia Klasło, Franciszek Koziara, Wiktor Hołowicki oraz Filip Falarz.

JAG

Tenis ziemny

Wygrali Oliwia Ciołczyk i Antoni Mierzwa

W Memoriale Grzegorza Matyfiego na kortach jego imienia rywalizowało 16 par.



Oliwia Ciołczyk i Antoni Mierzwa wygrali wszystkie spotkania.

Chętnych do udziału w turnieju nie brakowało, bo większość z nich pamięta znakomitego trenera, wspaniałego człowieka i wciąż darzy go ogromnym szacunkiem.

– Energia tego turnieju była niezwykła, pełna życzliwości, rodzinnego ciepła i sportowego ducha – podkreśla jedna z uczestniczek Adrianna Mazur.

Nie zabrakło również kibiców, którzy dopingowali zawodników rywalizujących na korcie. A wśród nich najlepiej poradziła sobie para Oliwia Ciołczyk/Antoni Mierzwa, której trenerem jest syn patrona memoriału Michał Matyfi. Antoni jest tegorocznym podwójnym medalistą Mistrzostw Polski Seniorów i Amatorów.

Półfinały

Bartosz Kisiel/Ireneusz Lipa – Oliwia Ciołczyk/Antoni Mierzwa 2/6, 3/6

Adam Żarkowski/Daria Pawlak – Michał Halibart/Damian Cudo 6/4, 6/7, 8/10

Mecz o 3 miejsce

Bartosz Kisiel/Ireneusz Lipa – Adam Żarkowski/Daria Pawlak 6/7, 2/6

Finał

Oliwia Ciołczyk/Antoni Mierzwa – Michał Halibart/Damian Cudo 6/2, 6/3

Organizatorzy dziękują firmom Kograko, Medmotion i Drukarnia Wróbel Druk za wsparcie.

JAG

Klasa A

Pierwsze punkty Borowca

Sporo się działo w 7. kolejce gier. Po dwóch porażkach w końcu przełamał się Paszczyniak.

Drużyna z Paszczyny pewnie pokonała Victorię Ocieka. Pierwszych punktów w sezonie doczekał się Borowiec Straszęcin. Po sześciu przegranych zespół ze Straszęcina wygrał z Łopuchową, a hat-trickiem popisał się Bartłomiej Ryński. Niespodziankę sprawiły też rezerwy Legionu Pilzno, wygrywając w Nagoszynie 1:0. Gospodarze wcześniej zanotowali cztery zwycięstwa i remis, a była to ich pierwsza porażka od inauguracyjnej kolejki. W czołówce pozostaje DAP Dębica. Dębiczanie wygrali z niepokonany wcześniej Team Przecław.

Paszczyniak Paszczyna – Victoria Ocieka 3:0 (1:0)

Dla Paszczyniaka: Zieliński (14), Powrózek (56), Cieślik (69).

Paszczyniak: Świętoń – Balasa, Cieślik (85. Zapał), Khatovyi, Kiesiek (70. Gniewek), Kucharski, Powrózek, Węgrzynowicz, Wolak, Zieliński (75. Jakubek), Żurek (55. Nowak).

Borowiec Straszęcin – Łopuchowa Łączki Kucharskie 5:2 (2:1)

Dla Borowca: Ryński 3 (18, 56, 81) Burza (59), Szczędor (38).

Borowiec: Kurdziel – Poproch (80. Magdoń), Szczędor (80. Curyło), Rzeźnik (65. Kurczyk), Burza, Jaworski, Cygan (80. Czyż), Jeż (84. Pietruszewski), Gąsior (72. Wąsik), Ryński (86. Majkowski), Bielatowicz (77. Krzyżak).

Nagoszyn – Legion II Pilzno 0:1 (0:0)

Dla Legionu: Mroczek (79).

Nagoszyn: Grochowina – Augustyn, Konrad Jemioło, Kacper Jemioło, Kirilov (67 Łanucha), Łączak, Pęcak, Róg, Sak, M. Węgrzyn, A. Węgrzyn (72. D. Węgrzyn).

Legion II: Handzel – Klucznik, Cyboroń, Gliwa, Kasprzyk (70. Jędrzejczyk), Barszcz, Tragarz, Kopala (60. Augustyn), Bogacz (75. Szlachta), Haptaś (89. Łukaszewski), Chmura (60. Mroczek).

DAP Dębica – Team Przecław 2:1 (2:0)

Dla DAP: Kędzior (6), Hładyszewski (33).

DAP: Nylec – Biernat (77. Zięba), Hładyszewski (80. Stręk), Kędzior (55. Kaleta), Kłusek (82. Oleksy), Piekarczyk, Prokulski (60. Królikowski), Rogowski (85. Ciszek), Sikorski, Skóra (65. Ostafin), Tokarz.

Czarnovia Czarna – Żyraków 0:2 (0:0)

rar

1	Team	7	18	26:6
2	**DAP**	**7**	**16**	**29:9**
3	**Paszczyniak**	**7**	**15**	**19:11**
4	**Żyraków**	**7**	**14**	**19:16**
5	**Nagoszyn**	**7**	**13**	**18:9**
6	Victoria	7	12	18:11
7	Łopuchowa	7	12	22:22
8	Progres	7	10	14:14
9	**Legion II**	**7**	**9**	**10:8**
10	Kaskada	7	9	16:28
11	Pogórze	7	6	10:19
12	Korona	7	3	9:18
13	**Borowiec**	**7**	**3**	**10:27**
14	**Czarnovia**	**7**	**1**	**7:29**

III liga kobiet

Po fatalnym początku rozgrywek widać plusy

Pomarańczki - nawet jeśli przegrywały - to rozmiary porażek nie są już tak ogromne.

Po przegranej w Footballem Success Academy Kraków 6:0, przyszła kolejna wysoka porażka – 10:0 z Podgórzem Kraków. Potem dostrzegalne zaczęło być światełko w tunelu. W 4. kolejce dziewczętom z DAP udało się wywalczyć pierwszy punkt, po remisie z Iskrą Brzezinka. Następnie przyszła porażka z KSZO, ale już „tylko" 4:0. Aż w końcu Pomarańczki zgarnęły komplet punktów z Avią. Co prawda w ostatniej kolejce znów przegrały z Iskrą II Tarnów, ale był to lepszy mecz od dwóch pierwszych w sezonie. Kolejna szansa na poprawę sytuacji w tabeli będzie już w sobotę 10 października o godz. 12. Dębiczanki będą podejmować u siebie Izolator.

5. KOLEJKA

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – DAP Dębica 4:0 (2:0)

DAP: Piechocka – Golec, Jeż, Ligęzka, Liszcz, Marć, Piróg, Toczyńska (75. Matyjewicz), Wałęga, Wielgos, Więcej.

6. KOLEJKA

DAP Dębica – Avia Świdnik 2:0 (2:0)

Dla DAP: Bielatowicz (7), Jeż (27).

DAP: Piechocka – Bielatowicz, Golec, Jeż, Ligęzka, Liszcz, Marć, Piróg, Toczyńska (89.Goc-Kuczyńska), Wałęga (46. Matyjewicz), Wielgos (85. Krysiak).

7. KOLEJKA

Iskra II Tarnów – DAP Dębica 3:1 (1:1).

rar

1	Football	7	21	35:2
2	Podgórze	7	21	30:3
3	Stak	7	15	26:12
4	Izolator	6	12	16:10
5	Pogorzanka	7	10	16:17
6	Iskra	7	10	9:15
7	KSZO	7	9	26:19
8	Iskra II	7	9	22:19
9	Puszcza	7	4	9:25
10	**DAP**	**6**	**4**	**3:23**
11	Avia	6	1	7:24
12	Beniaminek	6	1	2:32

eprasa.pl efe2b4feda

Lekkoatletyka

Rekordowe zakończenie sezonu na bieżni, skoczni i rzutni

W zawodach w Przemyślu znakomicie spisali się reprezentanci MUKLA.



W rzucie dyskiem na drugim stopniu podium stanęła Izabela Strzałka, a na trzecim Amelia Wolska.

Nasi lekkoatleci wystartowali w Letnich Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego Grup Naborowych. Zdobyli 6 medali – 3 złote, 1 srebrny i 2 brązowe!

– Aż szkoda, że były to ostatnie zawody w sezonie, bo forma wielu naszych zawodników wyraźnie jeszcze rosła – mówi trenerka Anna Bigus.

Letnie mistrzostwa:

1. Sabina Popławska 300 m U14 – 42,54 (PB) i skok w dal – 5,12 (PB)

1. Maja Chlewicka 1000 m U14 – 3:19,58 (PB)

2. Izabela Strzałka rzut dyskiem U14 – 21,18

3. Amelia Wolska rzut dyskiem U14 – 18,89

3. Weronika Ziajor skok w dal – 4,80 (PB)

Pozostałe wyniki: Izabela Strzałka pchnięcie kulą 2 kg U14 – 9,25; Amelia Wolska pchnięcie kulą 2 kg U14 – 8,31; Aleksandra Wójcik 600 m U14 – 1:51,15 (PB); Julia Niedziela 600 m U14 – 2:00,56 (PB); Julia Szewc 600 m U14 – 2:00,58 (PB) i skok wzwyż – 120; Karol Cebulak 600 m U14 – 1:54,59; Wiktoria Pietrucha 600 m U14 – 2:11,99 i skok wzwyż – 120; Weronika Szerszeń 300 m U14 – 55,25 i skok wzwyż – 130 (PB); Aleksandra Kozioł 300 m U12 – 57,39

Mityng kwalifikacyjny POZLA:

1. Milena Zagórska skok wzwyż – 157 (PB)

1. Marcin Krasoń 100 m – 11,65 (PB)

1. Błażej Mróz pchnięcie kulą U18 (5 kg) – 12,25

1. Kacper Mróz rzut dyskiem U18 – 34,20

2. Kacper Mróz pchnięcie kulą U18 (5 kg) – 11,09

3. Błażej Mróz dysk U18 – 29,49

Pozostałe wyniki: Adam Wolicki 100 m – 12,16 (PB); Maja Róg 100 m – 13,46 (PB) i 200 m – 28,04; Zuzanna Ryba 100 m – 14,27 i 80 m ppł – 13,50; Matylda Mika 100 m – 14,68 i 200 m – 31,29.

JAG

Sumo

Gabriela Warchoł została mistrzynią Europy

Z sześcioma medalami wrócili z Mistrzostw Europy Juniorów i Młodzieżowców w Warszawie sumocy LUKS El-Bet Lubzina.



Dla Gabrieli Warchoł to pierwsze złoto od sześciu lat.

W rywalizacji juniorów Anna Kapustka w kat. 75 kg zdobyła brązowy medal, a w turnieju drużynowym srebrny. Tuż za podium w kat. 77 kg znalazł się Daniel Mosior, przegrywając pojedynek o 3. miejsce z reprezentantem Węgier. Decydowała wideoweryfikacja.

W grupie młodzieżowców U-23 Gabriela Warchoł wywalczyła w pięknym stylu złoty medal w kat. 50 kg. W drodze po tytuł mistrzowski pokonała Veselę Kostową z Bułgarii, Oliwię Hlond z Polski, Wiktorię Wasyliewą z Ukrainy, a w finale drugą reprezentantkę tego kraju Anastazję Filipievą.

– Jest to pierwszy po pięciu latach złoty medal Gabrysi. W 2021 roku została mistrzynią Europy juniorek, a później zdobywała tylko srebrne i brązowe – mówi Andrzej Jedynak.

Srebro w tej kategorii wiekowej wywalczył Daniel Mosior w wadze do 77 kg. Do finału szedł jak burza, wygrywając wszystkie pojedynki. W najważniejszym starciu musiał uznać wyższość zawodnika z Gruzji Avto Liklikadze.

W rywalizacji drużynowej srebro dołożyła Anna Kapustka, która indywidualnie była piąta, podobnie jak Dawid Kuraś w kat. do 85 kg. Filip Piecuch (70 kg) uplasował się na dalszej pozycji.

Trener i zawodnicy dziękują Maciejowi Weselakowi z Five Fit & Gym za przygotowanie motoryczne do zawodów.

JAG

Klasa B

Wielkie emocje w Zawadzie

Pomimo gry w osłabieniu zawodnicy ze Stasiówki byli bliscy sprawienia niespodzianki.

GRUPA I

Bystrzyca - Brzeźnica 0:4 (0:2)

GRUPA II

Pustków II - Łęki Górne 4:1 (3:0)

Dla Pustkowa II: Mączka (3), Gąsiorek (11), K. Matera (31), Gawryś (86).

Dla Łęk: Kozioł (89).

Pustków II: Kołodziej - Niedziela (46. Tomasik), Dwojak (46. Garyś), Gąsiorek (60. Dragan), P. Matera, Jurkowski (79. Ł. Szostak), K. Matera, Wojtaszek, Paduch, Struzik, Mączka (70. K. Szostak).

Łęki: Madura - Staśko (88. Kubisztal), Sambora, Kozioł, Kula, Bączek, Kita, Warżel (72. Drożdż), Sztorc (46. Ciężkowski), Srebro (72. Bocheński), Lenart (72. Sas).

Baszta Zawada - Stasiówka 4:3 (3:1)

Dla Baszty: Dwojak (33), Dziedzic (37), P. Strzałka (38), Śliwa (75.

Dla Stasiówki: Wanat (22), Bandzyra (77 - samobójcza), Siop (87).

Baszta: Radoń (60. Puzio) - Bandzyra, Dwojak (65. R. Strzałka) Dziedzic, Kobos, Matyjewicz (82. Siwula), Moździoch, Pokrywka, Siwula (80. Ciemiorek), P. Strzałka (60. Konsur), Śliwa.

Stasiówka: Jezior - J. Chmiel, K. Chmiel, Matłok (68. Siop), Wanat (46. Włodarski), Łukaszewski (75. Badura), Marć, Ozimek, Gil (46. Baran), Homik, Jużecki (83. Mróz).

Kamieniarz II Golemki - Zasów/Mokre 0:1 (0:1)

Dla Zasowa/Mokrego: Adamczak (20).

Jodłowa - Wiewiórka 5:1 (4:0)

Dąb Żdżary - Dragon Korzeniów 2:1 (1:0)

rar

1	Piast	6	13	16:7
2	Strażak	6	12	20:10
3	Lechia II	6	12	18:9
4	Plon	5	10	17:4
5	Bystrzyca	6	9	15:11
6	**Brzeźnica**	**5**	**9**	**18:15**
7	Borkovia	6	7	7:17
8	Sokół	6	6	7:15
9	Mała	6	6	14:24
10	Olimpia	6	1	8:28

1	Jodłowa	6	15	16:7
2	Zasów/Mokre	6	12	21:11
3	Baszta	6	10	19:17
4	Stasiówka	6	10	12:10
5	Pustków II	6	10	14:15
6	Dąb	6	9	9:11
7	Kamieniarz II	6	7	7:7
8	Wiewiórka	6	7	8:11
9	Łęki G.	6	4	10:17
10	Dragon	6	1	4:14

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl efe2b4feda

III liga

Klubowy rekord Wisłoki został pobity

Wisłoka Dębica wygrała piąty mecz z rzędu. Biało-zieloni pokonali Pogoń-Sokół Lubaczów i pobili klubowy rekord.

Wisłoka Dębica – Pogoń-Sokół Lubaczów 2:1 (1:0)

1:0 Kulon 44, 1:1 Gul 65, 2:1 Łukasik 76.

Wisłoka: Huczek – Kron, Gaubert, Paśko, Gil, Kulon, Feret (73. Łukasik), Łanucha (83. Kieraś), Żmuda, Bator (73. Czuchra), Śliwa (90. Kandratsenia).

Biało-zieloni przystępowali do spotkania z ostatnią drużyną tabeli jako zdecydowany faworyt, ale na boisku różnicy dzielącej oba zespoły długo nie było widać. Sytuacji bramkowych było niewiele, a goście skutecznie utrudniali Wisłoce rozwinięcie skrzydeł. Dębiczanie musieli uzbroić się w cierpliwość. Na gola kibice czekali niemal do końca pierwszej połowy. Tuż przed przerwą gospodarze wykorzystali błąd defensywy Pogoni-Sokoła. Najlepszy strzelec Wisłoki Dominik Kulon otrzymał podanie za linię obrony, znalazł się sam na sam z Adrianem Frydrychem i efektownym lobem pokonał bramkarza gości.

Po zmianie stron biało-zieloni nie potrafili zamknąć spotkania, a rywale coraz odważniej szukali swojej szansy. W 65. minucie zostali za to nagrodzeni. Mateusz Gul trafił do siatki i doprowadził do remisu. Wynik ponownie był sprawą otwartą, ale odpowiedź gospodarzy przyszła szybko. Bardzo dobrą zmianę dał Rafał Łukasik. Chwilę po pojawieniu się na murawie wpisał się na listę strzelców i ponownie wyprowadził Wisłokę na prowadzenie. Jak się później okazało, był to gol ustalający wynik meczu na 2:1.

Dębiczanie nie zachwycili, ale po raz kolejny okazali się skuteczni i zgarnęli komplet punktów. Było to ich piąte ligowe zwycięstwo z rzędu. Tym samym ustanowili klubowy rekord kolejnych wygranych na poziomie zreformowanej w 2008 roku III ligi.

rar

1	Chełmianka	11	27	18:5
2	**Wisłoka**	**11**	**22**	**16:13**
3	KSZO	11	20	16:9
4	Naprzód	11	20	27:21
5	Czarni	11	20	18:16
6	JKS	11	17	27:20
7	Wiślanie	11	17	15:11
8	Hetman	11	14	20:20
9	Siarka	11	14	14:15
10	AKS	11	14	17:21
11	Sokół	11	13	12:12
12	Wisła II	11	13	13:16
13	Podlasie	11	12	10:13
14	Korona II	11	11	23:27
15	Star	11	11	13:17
16	Wieczysta II	11	11	10:14
17	Moravia	11	8	13:22
18	Pogoń/Sokół	11	7	11:21



Dominik Kulon znów trafił do bramki drużyny przeciwnej. Fot. Zuzanna Stanoch.

IV liga

Podział punktów w meczu na szczycie

Biało-niebiescy mogli powiększyć przewagę nad Wiązownicą, ale plany pokrzyżował Kotecki.

Igloopol Dębica – Wiązownica 1:1 (1:0)

1:0 Bajorek (6), 1:1 Kotecki (84).

Igloopol: Zdeb – Bajorek (86. Dydak), Bakowski, Buczek (82. Placek), Cyganowski (46. Kożuchowski), Kardyś (79. Muniak), Kozłowski, Król, Mucha, Pawłowski, Peda.

Igloopol był bliski zwycięstwa z wiceliderem ligi z Wiązownicy. Wynik otworzył już w 6. minucie spotkania Bartosz Bajorek pięknym strzałem główką. W końcówce spotkania remis dla gości uratował Damian Kotecki, a mecz na szczycie zakończył się podziałem punktów.

Stal Łańcut – Legion Pilzno 1:1 (0:1)

0:1 Kędzior (45), 1:1 Piątek (61).

Legion: Lepucki – Buras (72. Baniak), Remut, T. Tragarz, Strózik, Rudny (88 S. Kędzior), Manzo, Nazarenko, D. Kędzior, Smoleń (85. Bogacz), Maik (68. Chmura).

Legion wywiózł punkt z trudnego terenu. Pilźnianie objęli prowadzenie tuż przed przerwą. W 45. minucie sędzia podyktował rzut karny dla gości, a jedenastkę na bramkę zamienił Dominik Kędzior. Legion schodził więc do szatni z jednobramkową przewagą.

Po zmianie stron gospodarze ruszyli w poszukiwaniu wyrównania. Doprowadzili do niego po dośrodkowaniu Kacpra Sowy z prawej strony boiska, które strzałem głową wykorzystał Paweł Piątek.

Legion nie pozwolił już jednak rywalom na kolejne trafienie, ale i sam nie był w stanie zmienić rezultatu spotkania. Mimo wszystko zdobyty punkt jest bardzo cenny, zwłaszcza jeśli popatrzymy na sytuację drużyny z Pilzna.



Biało-niebiescy utrzymali pozycję lidera. Fot. Bogusław Mitan.

1	**Igloopol**	**10**	**24**	**21:6**
2	Wiązownica	10	21	23:10
3	Błękitni	10	19	25:11
4	Górnik	10	17	15:10
5	Izolator	10	17	12:11
6	Ekoball	9	16	24:12
7	Sokół N.	10	15	16:16
8	Pogoń/Sokół	10	14	26:18
9	Stal II	10	14	19:24
10	Sokół S.	10	13	13:15
11	Stal	10	11	18:16
12	Polonia	10	11	9:19
13	**Legion**	**10**	**10**	**8:11**
14	Wisłok	10	10	16:23
15	Radomyślanka	10	8	13:21
16	Czarni	10	8	12:20
17	Strug	10	7	17:31
18	Pogoń	9	5	7:20

V liga

Mateusz Kantor urządził festiwal strzelecki

Efektowne przełamanie zanotowała drużyna Kamieniarza Golemki.

Po sześciu kolejnych porażkach zespół pojechał do Mielca i rozbił Smoczankę 5:1. Bohaterem został Mateusz Kantor, który zdobył aż cztery bramki. Jedno trafienie dołożył doświadczony zawodnik Marcin Juszkiewicz. Cenne wyjazdowe zwycięstwo odniósł również Pustków, pokonując 3:2 dobrze spisującego się wcześniej Piasta Wadowice Górne. Brzostowianka Brzostek po raz drugi z rzędu zakończyła mecz bez punktów i bez strzelonej bramki.

Smoczanka Mielec – Kamieniarz Golemki 1:5 (1:1)

Dla Kamieniarza: Kantor 4 (48, 80, 87, 90+2), Juszkiewicz (41).

Kamieniarz: Psioda – M. Stefanik (85. Lada), Ciurkot, Juszkiewicz, Szerszeń, Żołądź (88. Smagacz), Nicoś (46. Kutrzuba), Ł. Stefanik, Toczyński, Kantor, Pociask.

Inter Gnojnica – Stara Jastrząbka/Róża 3:2 (2:1)

Dla Starej Jastrząbki/Róży: Cetnarski (15), Kłak (68).

Stara Jastrząbka/Róża: K. Kieraś – Falarz (57. Kłak), Strzałka, Cetnarski, Kurowski (85. Bryg), Pudło (55. Szewczyk), Czerwiec (80. Czuba), Mrozowski (64. D. Kieraś), Kitrys, Iwański, Łękawa (64. Kot).

Pozostałe wyniki:

Piast Wadowice Górne – Pustków 2:3 (1:3)

Igloopol II Dębica – Brzostowianka Brzostek 2:0 (1:0)

Pustków – Osiedle – Florian Ostrowy Tuszowskie 3:1 (1:1)

Atut Podborze – Głowaczowa 3:2 (1:0).

rar

1	**Chemik**	**9**	**20**	**18:11**
2	Lechia	9	19	28:7
3	Kolbuszowianka	9	17	33:12
4	Stal II	9	17	22:10
5	Atut	9	17	17:13
6	**St. Jastrząbka**	**9**	**15**	**19:17**
7	Piast	9	14	21:17
8	**Igloopol II**	**9**	**14**	**16:15**
9	Victoria	9	13	35:28
10	**Głowaczowa**	**9**	**13**	**21:19**
11	Smoczanka	9	11	16:18
12	**Brzostowianka**	**9**	**10**	**18:20**
13	Inter	9	10	13:25
14	**Pustków**	**9**	**10**	**17:34**
15	**Kamieniarz**	**9**	**6**	**17:30**
16	Florian	9	0	8:43

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 5 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl efe2b4feda

Wcale nie na marginesie

A gdyby to był ktoś z Twojej rodziny



Pamiętam, jak wiele kontrowersji wzbudziła kilka lat temu budowa lądowiska dla śmigłowców na dębickim szpitalu. Zresztą trudno mówić o tym tylko w czasie przeszłym, bo temat powraca czkawką w prawie każdej internetowej dyskusji poświęconej naszej służbie zdrowia. Generalnie lądowisko zachwytu nie budzi, a ludzie wciąż nie mogą odżałować pieniędzy wydanych na jego budowę. Przyznam, że sama zastanawiałam się nad zasadnością tej inwestycji, choć z tego, co pamiętam, była połączoną ściśle z budową nowego bloku operacyjnego. Pytania o to, czy rzeczywiście potrzebne nam lądowisko, nasuwało się samo.

W ciągu ostatnich dziesięciu dni okazało się potrzebne aż trzykrotnie. Dzięki temu, że jest, szanse na życie dostało dwóch młodych mężczyzn, którym pilnie potrzebna była specjalistyczna pomoc. Jeden został przetransportowany do szpitala w Krakowie i trafił na neurologię. Drugi poleciał do Stalowej Woli na oddział neurochirurgii. Trzecim pacjentem była osoba przetransportowana do nas z powiatu ropczycko-sędziszowskiego.

Trzy uratowane życia. Zastanawiam się, czy ktokolwiek z poddających w wątpliwość sens istnienia lądowiska zadawałby to samo pytanie, gdyby śmigłowiec wylądował na ratunek bliskiej mu osobie: mamie, mężowi, dziecku. Czy w takiej sytuacji jakakolwiek kalkulacja nie traci na znaczeniu? Bo jak to przeliczyć? Na ile wycenić ludzkie życie i jak przełożyć to na koszty inwestycji?

Przychodzą mi na myśl chorzy, którzy by wyzdrowieć potrzebują wielomilionowych terapii. Jak choćby dzieciaki z dystrofią mięśniową Duchenn'a – żeby zacząć leczenie, trzeba mieć około 16 mln zł.

Budowa lądowiska wraz z blokiem operacyjnym i kilkoma pomniejszymi zadaniami kosztowała trochę mniej niż 20 mln zł. Niewiele więcej niż potrzeba na uratowanie jednego życia.

Zatem gdyby pójść drogą tych zupełnie abstrakcyjnych wyliczeń, tylko we wrześniu lądowisko zarobiło na siebie z dużą nawiązką. Nie wszystko da się przeliczyć na konkretne kwoty i zbilansować. Wszystkim malkontentom powtórzę: wyobraź sobie, że to Twoje dziecko leci tym helikopterem po życie i że liczy się każda minuta. Nadal uważasz, że się nie opłacało?

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

– Nic tak nie czyści pola z chwastów i głowy ze stresów jak głęboka orka... – Paulo Coelho. A nie, nie! Wróć! Adam Pieniążek. Niby wójt, a nawet mistrzów pióra zawstydzić potrafi.

– Kubek motywacyjny... i dzień w pracy staje się lepszy – pisze Marcin Ciszek, odpowiedzialny za kulturę w gminie Dębica, pokazując filiżankę, czy też kubek z napisem: „Gorzej było, a brawo bili". – „Nie taką imprezę się kładło, a ludzie byli zadowoleni" – to powinieneś mieć na odwrocie kubka – proponuje mu Aneta Sękowska, również odpowiedzialna za kulturę, tyle że w powiecie. I to jest podejście do pracy! A nie jakieś tam nerwy i stres. Od nich to się tylko zmarszczki robią.

Dobrze wie o tym radny Zenon Trojan. On się nie stresuje tylko po godzinach w kulki sobie leci, czyli w petankę gra. I to całkiem nieźle mu wychodzi. Ostatnio nawet na imprezie w Pustyni z kolegą do play offów się dostali. Taki kulkowy z niego.

I jeszcze na koniec – starosta Piotr Chęciek na sesji w Pilźnie przyznał się, że nie jest doskonały. Jak to panie starosto? Nie może być! To kto, jak nie pan? Ale pan to chyba tylko tak kokietuje. Figlarz z pana, że nie wiem co.

Reklama





Reklama



Reklama







eprasa.pl efe2b4feda